Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VII Sierpień—Październik Nr. 8—10

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



WARSZAWA
1931

TREŚĆ NUMERU:

Redaktor: BOLESŁAW ŻURAKOWSKI

Komitet Redakcyjny: Władysław Szeiwel, Józef Wierzbowski, Antoni Gerwin, Bolesław Żurakowski.

Adres Redakcji i Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Koszykowa 45 m. 8. Telefon B. 815-93.
Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla niecżłonków cena egz. 1 zł. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

Warszawskie Zakłady Graficzne, Wilcza 60, tel. 893-47.

Rok VII. Sierpień—Październik 1931. Nr. 8—10.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

Nasze sprawy.

Nie zdążyliśmy odetchnąć po przygnębieniu, w jakie pogrążyły nas ostatnie obniżki płac, gdy nad głowami urzędników zawisły nowe chmury. Usprawnienie administracji, zbytni biurokratyzm w urzędach, dwoistość funkcyj urzędowych i t. p. — oto tematy, w ostatnich czasach stale poruszane na łamach prasy codziennej, oto kwestje, któremi zajęte są Ministerstwa. Rezultat tych dyskusyj prasowych, tych debat ministerjalnych już mamy.

Redukcja personelu w administracji skarbowej została dokonana. Zredukowano do 15% dotychczasowego etatu Ministerstwa Skarbu, a w tej liczbie i Kontroli Skarbowej. Zwolniono cały szereg urzędników kontraktowych i prowizorycznych w urzędach akcyzowych i Kontroli Skarbowej. Przeniesiono w stan nieczynny wielu kolegów, będących urzędnikami stałymi. Jeżeli do tego dodamy ilość kolegów z Urzędów Akcyz i Kontroli Skarbowej, którzy od chwili zakazu przyjmowania nowych sił do administracji skarbowej opuścili nasze szeregi, będąc zwolnieni ze służby z różnych powodów poza redukcją, lub też przeniesieni do innych działów służby państwowej, to przekonamy się, że ilość urzędników akcyzowych wogóle została zredukowana prawie o 30%.

Czy na tem koniec?

Niestety, nie.

Prawo automatycznego przesuwania się do wyższych szczebli co trzy lata, zawieszone okólnikiem Prezydjum Rady Ministrów z dn. 1.VI. r. b., zostało wstrzymane uchwałą Sejmu i Senatu, mimo zgłoszonego w Sejmie przez związki i stowarzyszenia pracowników państwowych obszernego memorjału, wskazującego na minimalną korzyść, jaką osiągnie Skarb Państwa z wstrzymania szczeblowania.

Do tych posunięć oszczędnościowych w wydatkach personalnych na administrację państwową, dochodzi jeszcze kwestja za-

powiedzianych zmian ustawy uposażeniowej, emerytalnej i pragmatyki urzędniczej.

W prasie codziennej i wśród sfer urzędniczych wprost roi się od różnych pogłosek na ten temat. Mówi się o tem, że w łonie Rządu opracowywany jest projekt nowej ustawy uposażeniowej, który wprawdzie nie oznaczałby bezpośrednich obniżek płac, ale, przy okazji przebudowy systemu uposażeniowego (zniesienie dodatków i t. d.), zmierzałby m. in. do zmniejszenia tej części uposażenia, która stanowi podstawę wymiaru zaopatrzeń emerytalnych.

Czytamy i słyszymy o podwyższeniu ilości lat, potrzebnych do uzyskania prawa do emerytury z 10 na 15 lat; mówi się o skasowaniu komisyj kwalifikacyjnych i dyscyplinarnych, o ograniczeniach urlopowych i t. d.

Niema prawie tygodnia, aby jakaś pogłoska nie zelektryzowała naszych umysłów.

Wprawdzie wszystkie te pogłoski spotkały się z półurzędowem zaprzeczeniem w prasie, mimo to jednak sieją one zaniepokojenie wśród rzesz urzędniczych i bynajmniej nie wpływają dodatnio na normalny tok pracy w urzędach.

Niejeden z kolegów zapyta, a co robią związki i stowarzyszenia urzędnicze; przyglądają się wszystkiemu z założonemi rękami, czy też dokładają, i jakich, starań, aby polepszyć dolę swych członków?

Otóż wszystkie organizacje zawodowe urzędników państwowych przyszły do przekonania, że tylko wspólna akcja ogółu pracowników państwowych mogłaby odwrócić grożące światu urzędniczemu niebezpieczeństwa pogorszenia warunków egzystencji.

To też w pierwszych dniach października r. b. w Warszawie powstał Komitet Współpracy Związków Pracowników Państwowych z udziałem przedstawicieli następujących organizacyj:

Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej, Związku Urzędników Kolejowych, Związku Drużyn Konduktorskich, Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, Związku Niższych Funkcjonarjuszów Pocztowych, Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, Związku Pracowników Więziennych, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej i Związku Emerytów Państwowych.

Przy Komitecie utworzone zostały 4 komisje: pragmatyczna, uposażeniowa, emerytalna i budżetowa. Do prac w tych komisjach każda organizacja wydelegowała swych przedstawicieli.

Z ramienia naszego Stowarzyszenia weszli: do komisji pragmatycznej — kol. Wierzbowski, uposażeniowej — kol. Żurakowski i budżetowej — kol. Cancygier.

Komisje natychmiast przystąpiły do pracy.

Gdy więc jutro urzędnicze przedstawia się w niezbyt różowych kolorach, coraz więcej wydaje się zbawienną myśl zorganizowania samopomocy gospodarczej dla pracowników państwowych.

Zrzeszenia i spółdzielnie urzędnicze, których członkowie, jako pracownicy państwowi, zostali już dwukrotnie dotknięci skutkami przeprowadzonej redukcji płac, wyczuwają potrzebę wejścia na tory takiej działalności, którąby, nie podrywając ich dotychczasowej zdolności gospodarczej, mogła zapewnić osłabionym płatniczo członkom zarówno możność uiszczania zobowiązań w zmniejszonych ratach, jak też dalsze zaspokojenie koniecznych potrzeb kredytowych.

Potrzeba ta, aczkolwiek trudna do urzeczywistnienia w dobie istniejącego kryzysu gospodarczego, da się jednak zaspokoić, ale pod warunkiem, że jej realizowanie podjęte będzie nie indywidualnie, lecz wspólnym i racjonalnie zorganizowanym wysiłkiem.

Tylko spoiście silna instytucja centralna, skupiająca zainteresowania wszystkich spółdzielni pracowników państwowych, sprostać będzie mogła tym wszelkim słusznym zadaniom, jakie dzisiaj na polu ekonomicznym ma każde urzędnicze zrzeszenie gospodarcze.

Do spełnienia takiej roli całkowicie przygotowana jest już istniejąca prawnie *„Centralna Kasa Kredytowo-Oszczędnościowa Zrzeszeń Urzędniczych, Spółdz. z ogr. odpow. w Warszawie“, ul. Rymarska 3/5, gmach Ministerstwa Skarbu,* która, mając na celu organizowanie i utrwalanie spółdzielczości wśród pracowników państwowych, a w szczególności popieranie, rozpowszechnianie i doskonalenie spółdzielni urzędniczych, w zrozumieniu obecnej wyjątkowej chwili, postawiła sobie na najbliższą przyszłość spełnienie następujących zadań:

1) wyjednać dla wszystkich spółdzielni urzędniczych pomoc finansową w formie kredytów średnioterminowych, nisko oprocentowanych;

2) uzyskać dogodniejsze oprocentowanie i warunki spłat dla spółdzielni mieszkaniowych urzędniczych;

3)ześrodkować i regulować obroty gotówkowe spółdzielni i zrzeszeń urzędniczych, pozbywając się drogiego pośrednictwa banków prywatnych;

4) przeprowadzać redyskonta i inkaso dla wszystkich spółdzielni pracowników państwowych.

Drugą taką instytucją jest „Bank Urzędniczy“, który powstał we wrześniu w Warszawie (ul. Chmielna 17). Bank ten werbuje na swych członków poszczególne jednostki z pośród zrzeszonych urzędników państwowych.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że obie te instytucje podjęły pertraktacje w celu skonsolidowania swych prac.

Miejmy nadzieję, że nowopowstałe instytucje gospodarcze, chociażby w części, ulżą doli urzędnika!

Z działalności Zarządu Głównego i komunikaty.

I.

W dniach 6 i 7 listopada 1931 r. w lokalu S. U. K. S. w Warszawie przy ul. Koszykowej Nr. 45 m. 8 odbędzie się plenarne posiedzenie członków Zarządu Głównego S. U. K. S. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia Zarządu Głównego i z ostatniego posiedzenia Komitetu Wykonawczego.
2. Sprawozdanie Prezydjum z czynności za czas ostatni z odczytaniem memorjału, wniesionego do Władz w sprawach:

a) zmniejszonego uposażenia i cofnięcia dodatku stołecznego i kresowego,

b) cofnięcia dodatku na mundur,

c) zmniejszenia ryczałtów na koszty podróży oraz sprawozdanie z wyniku delegacji w Ministerstwie Skarbu.

3. Sprawa masowych redukcyj urzędników urzędów akcyzowych i Kontroli Skarbowej.
4. Sprawozdanie o uruchomieniu i potrzebach Domu Wypoczynkowego S. U. K. S. „Gorgany“.
5. Sprawozdanie skarbnika z rachunków za czas od 1.I. do 6.XI. 1931 r. i o stanie Kasy S. U. K. S. na dzień 6.XI. 1931 r., przy przedstawieniu szczegółowego wykazu dochodów i wydatków z przeciwstawieniem preliminarza, uchwalonego na rok 1931 przez Walny Zjazd Delegatów.
6. Oświadczenie prezesa Zarządu Głównego.
7. Sprawy aktualne i organizacyjne.
8. Wolne wnioski.

II.

Niektóre Koła miejscowe S. U. K. S. uskarżają się na przymus noszenia mundurów mimo, że dodatek na umundurowanie

nie jest wypłacany. Delegacja Zarządu Głównego S. U. K. S. w składzie wiceprezesa Żurakowskiego, sekretarza Wierzbowskiego i członka Zarządu Glińskiego w dniu 21 października r. b. została przyjęta przez naczelnika Biura Personalnego Ministerstwa Skarbu, p. M. Węgrzynowskiego. Między innemi sprawami, przedstawiona została p. naczelnikowi Węgrzynowskiemu kwestja umundurowania. P. naczelnik oświadczył, że po wniesieniu przez Zarząd Główny odpowiedniego memorjału Ministerstwo Skarbu wyda Izbom stosowne zarządzenie.

KOMUNIKAT Nr. 42.

Ostatni Walny Zjazd Delegatów postanowił, aby zorganizowano przy każdem Kole miejscowem S. U. K. S. Sąd Koleżeński. Zarząd Główny, w myśl tej uchwały, przesyła regulamin Sądów Koleżeńskich i wzywa Zarządy wszystkich Kół do zorganizowania na własnym terenie takich Sądów.

KOMUNIKAT Nr. 43.

Do Ogółu Kolegów - Członków S. U. K. S.

Kilka pokrewnych organizacyj przeprowadziło wśród swych członków ankiety w sprawie zadłużenia urzędników, uzyskując w ten sposób b. ważne i ciekawe dane, odnoszące się do warunków egzystencji urzędników swego resortu. Koledzy z Kontroli Skarb. albo nie brali udziału w ankiecie, albo, jeśli brali, ginęli w ogólnej liczbie, przesyłających ankietę.

Z tego powodu Zarząd Główny, uważając ankietę za nader ważną, zwraca się do wszystkich Kolegów - członków S. U. K. S. z gorącym apelem, aby zechcieli odpowiedzi na pytania, zawarte w ankiecie, przesłać pod adresem Zarządu Głównego S. U. K. S. w terminie do dnia 31 grudnia 1931 r. Zarząd Główny ma nadzieję, że Szanowni Koledzy poprą nasze zamiary i jak najrychlej nadeślą odpowiedzi.

KOMUNIKAT Nr. 44.

Do wszystkich P. T. Członków S. U. K. S.

Upraszamy wszystkich Kolegów, którzy w swoim czasie podjęli się sprzedaży cegiełek na budowę naszego Domu Wypoczynkowego w Jamnej, aby, o ile tego dotychczas nie uczynili, zechcieli *bezzwłocznie* przekazać uzyskaną gotówkę ze sprzedaży cegiełek do Kasy Zarządu Głównego w Warszawie za pośrednictwem czeków P. K. O. konto Nr. 1444.

Zobowiązania nasze, jakich z tytułu ukończenia Domu i konieczności czynienia niezbędnych inwestycyj podjęło się nasze Stowarzyszenie, oraz dobrze zrozumiały interes wspólny wszystkich Kolegów wymagają, aby tym razem apel nasz nie pozostał bez skutku i aby wszelka gotówka, uzyskana z cegiełek i znajdująca się w ręku wielu Kolegów, znalazła się ostatecznie w Kasie Zarządu Głównego i to w jaknajkrótszym czasie, a to z uwagi na terminy płatności naszych zobowiązań.

KOMUNIKAT Nr. 45.

Zarząd Główny S. U. K. S. wzywa Zarządy Okręgów i Kół, które z jakiegokolwiek bądź powodu zalegają w opłaceniu składek członkowskich, złożonych przez członków S. U. K. S. na rzecz Zarządu Głównego, aby zaległości te bezzwłocznie wyrównały i by znajdującą się w Okręgach i Kołach z powyższego tytułu gotówkę *natychmiast* przekazali do Kasy Zarządu Głównego, konto P. K. O. Nr. 1444.

Ze względu na prowadzoną obecnie w Sekretarjacie Zarządu Głównego szczegółową rewizję zaległości w składkach członkowskich, a w związku z tem wszczętą akcją wykreślenia zalegających ponad sześć miesięcy w opłacie składek kolegów z rejestru członków, wzywamy Zarządy Kół do przesłania Zarządowi Głównemu do dnia 31.XII. r. b. dokładnego imiennego wykazu członków nieopłacających składek, przy zaznaczeniu, za jaki czas zaległości mają miejsce.

Wreszcie Zarząd Główny zawiadamia, że członkowie, opłacający opieszale składki członkowskie za czas ponad sześć miesięcy, zostaną bezwzględnie wykreśleni z listy członków S. U. K. S. przy równoczesnem wstrzymaniu wysyłki czasopisma „Wiadomości Kontroli Skarbowej“.

KOMUNIKAT Nr. 46

Na skutek zapytań niektórych Kół miejscowych S. U. K. S. Zarząd Główny podaje do wiadomości kolegów, że wobec braku funduszów w kasie Zarządu, spowodowanego nieakuratnym wpływem składek członkowskich z Kół i Okręgów, Prezydjum Zarządu postanowiło wydawać czasopismo „Wiadomości Kontroli Skarbowej“ w odstępach dwumiesięcznych. W miarę napływu zaległych składek z miejsc „Wiad. Kontroli Skarb.“ będą wychodziły regularnie co miesiąc.

Z życia Kół i Okręgów S. U. K. S.

POZNAŃ.

Dnia 14 czerwca b. r. w Kobylepolu pod Poznaniem, odbyło się zebranie koła. Na samym jego początku, członkowie uczcili przez powstanie tragiczną śmierć kolegi Schuharta.

Protokół z ostatniego zebrania, odczytany przez sekretarza, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Następnie kol. Dziekan i Sibera złożyli zebranym sprawozdanie z Walnego Zjazdu w Jamnej. Opisali przebieg obrad, uroczystości otwarcia Domu Wypoczynkowego, jego wygląd i t. p. Po wyczerpaniu sprawozdania, kol. Leśniewicz wygłosił odczyt z ustawy karnej skarbowej.

W wolnych wnioskach poruszano sprawę budowy domu wypoczynkowego w wojew. poznańskiem.

Na następnem zebraniu, które odbyło się dnia 2 sierpnia, oprócz spraw zwykłych, jak przyjęcie protokułu poprzedniego zebrania i t. p. zajęto się sprawą zarzutów przeciw Zarządowi Głównemu. Po odczytaniu treści okólnika koła bydgoskiego, ustalono, że zarzuty mają charakter osobistej zemsty i postanowiono wyrazić uznanie Zarządowi Gł., votum nieufności prezesowi zarz. Okr. kol. Jankowskiemu oraz ubolewanie i słowa potępienia dla koła w Bydgoszczy.

GNIEZNO.

Nadzwyczajne Walne Zebranie tego Koła odbyło się dnia 12 lipca w Inowrocławiu. Przedstawiony regulamin samopomocy koleżeńskiej zatwierdzono bez zmian.

Następnie zapoznano się z okólnikami koła w Bydgoszczy, Zarządu Głównego i Zarządu Okręgowego i powzięto uchwałę, aby zarzuty, wysunięte przez koło bydgoskie, były rozpatrzone na nadzwyczajnem zebraniu delegatów kół.

Postanowiono też urządzić loterję fantową w celu zasilenia funduszów Kasy Samopomocy Koleżeńskiej.

ŻÓŁKIEW.

Zarząd tamtejszego koła odbył posiedzenie w dn. 14 czerwca. Kol. Schmidt w krótkich słowach zagaił posiedzenie. Na przewodniczącego wybrano kol. Wosia, na sekretarza Koła kol. Wróblewskiego, zaś na skarbnika — kol. Bielawskiego. Po załatwieniu szeregu spraw gospodarczych koła — zebranie zakończono.

DROHOBYCZ.

Zebranie tamtejszego koła odbyło się dn. 14 lipca. Sekretarz przedstawił wykaz ściągniętych składek i zaległości za m-c czerwiec b. r. oraz wykaz wpływów i kwot przekazanych za II kwartał b. r. Następnie załatwiono kilka spraw organizacyjnych.

MIĘDZYCHóD.

Z powodu zarzutów przeciwko Zarządowi Głównemu, odbyło się dnia 12 lipca nadzwyczajne walne zebranie członków tamtejszego Koła. Zebranie zagaił prezes Koła kol. Czajkowski, witając delegata Zarządu Okr., oraz członka Zarz. Gł. Ponieważ Koło z braku funduszów nie wysyłało swego delegata na Zjazd w Jamnej, sprawozdanie z jego przebiegu przedstawił kol. Dziekan. Po wyczerpaniu tego tematu przystąpiono do sprawy, poruszonej przez bydgoskie Koło, w której chodzi o złą rzekomo gospodarkę finansową Zarządu Głównego. Po odczytaniu pisma Koła w Bydgoszczy, zawierającego kłamliwe zarzuty, nacechowane chęcią osobistej zemsty i wysłuchaniu kol. Dziekana, który przedstawił właściwe pobudki, jakiemi kierowali się autorzy zarzutów, powzięto uchwałę, aby Zarządowi Gł. wyrazić słowa uznania za dotychczasową pracę, zgłosić votum nieufności prezesowi Zarz. Okręgow., kol. Jankowskiemu, za dopuszczenie do powzięcia takich uchwał i Zarządowi Koła w Bydgoszczy wyrazić ubolewanie za godny pożałowania fakt. Dalej postanowiono zażądać zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania delegatów kół, aby na niem rozpatrzeć zarzuty przeciwko Zarz. Gł., oraz przesłać odpisy protokółu zebrania zarządowi gł. i kołom zainteresowanym.

LUBLIN.

Okręgowy Zarząd S. U. K. S. w Lublinie uprasza wszystkich członków tegoż Okręgu o łaskawe nadsyłanie przypadających składek członkowskich *punktualnie* i tylko za pośrednictwem P. K. O. (własne konto Nr. 66.165), a nie, jak się to często zdarza, przekazami pocztowemi.

CIESZYN.

Okręgowy Zarząd S. U. K. S. w Cieszynie zwrócił się do swych członków z obszerną odezwą, w której nawołuje do akuratnego wpłacania składek członkowskich. Dotyczy to w szczególności Koła w Rybniku.

Z Domu wypoczynkowego S. U. K. S. „Gorgany“.

Pierwszy, zawsze najtrudniejszy, sezon naszego Domu Wypoczynkowego, już mamy za sobą. Doświadczenie tych dwóch letnich miesięcy pokazało nam wiele cech dodatnich oraz niedomagania naszego zbiorowego wysiłku. Ogólny kryzys, oraz ciosy, jakie spadły na urzędników późną wiosną, stworzyły zupełnie nowe warunki dla Domu Wypoczynkowego. Koledzy nasi znaleźli się w tak trudnych warunkach materjalnych, że nie mogli zapełnić całego Domu, jak się tego spodziewaliśmy. Zarząd, nie mogąc dopuścić, ze względu na terminowe zobowiązania wekslowe, by część pokojów stała pustkami, czuł się zmuszony wynająć je osobom postronnym.

Wtedy dopiero dało się zauważyć, jak kuracjusze, zamieszkali czy to w samej Jamnej, czy nawet w Jaremczu i Worochcie, chętnie przenosili się do nas. Okazało się, że amatorów jest dwa i trzy razy więcej, jak pokojów. Wszyscy bowiem jednogłośnie stwierdzali, że jest to naprawdę komfortowo urządzone letnisko, położone we wspaniałych warunkach terenowych, nawet w stosunku do innych pensjonatów w tych okolicach, które ponadto tych wygód dać nie mogły. Administracja Domu Wypoczynkowego, nie mogąc pomieścić zgłaszających się gości, zmuszona była nabywać łóżka, aby ulokować chociaż tych gości, których rodziny już w „Gorganach“ mieszkały. Ogółem od dn. 15 czerwca do 1 września 1931 r. zamieszkiwało w Domu 154 osoby, z tego z Kontroli Skarbowej 35 osób. Ogólny wpływ kasowy wyniósł brutto 22.571 zł.

Tak, w krótkich słowach, przedstawia się rezultat 1-go sezonu w „Gorganach“.

Różne wiadomości.

I.

Związek Kupców Tytoniowych R. P. w Warszawie (ul. Mazowiecka 1) posiada na składzie wszelkie druki i księgi, niezbędne dla hurtowych i detalicznych sprzedawców wyrobów tytoniowych. Druki i księgi, fachowo opracowane, na dobrym papierze, są sprzedawane po cenach konkurencyjnych.

Związek Kupców Tytoniowych zaofiarował 5% ze sprzedaży na cele kulturalno-oświatowe naszego Stowarzyszenia. Po-

pierajmy zatem wydawnictwo, które daje część swego zysku na rzecz S. U. K. S. Szczegóły w ogłoszeniu, umieszczonem na okładce dzisiejszego numeru „W. K. S.“.

II.

Prezes Głównej Komisji Rewizyjnej naszego Stowarzyszenia, inspektor K. Sk. w VII st. sł. Jan Gałdyn, na własną prośbę został przeniesiony w stan spoczynku wobec przesłużenia 38 lat w służbie czynnej i osiągnięcia 55 lat wieku. Kol. Gałdyn obecnie zamierza poświęcić swój czas wyłącznie pracy społecznej w różnych organizacjach, a w tej liczbie i w naszem Stowarzyszeniu.

Szczęść Mu Boże na nowej niwie pracy.

III.

W sprawozdaniu o przebiegu obrad Walnego Zjazdu Delegatów S. U. K. S. w Jamnej, umieszczonem w Nr. 6/7 z r. b. „W. K. S.“, przez przeoczenie Komisji Mandatowej Zjazdu zostało pominięte nazwisko kol. H. Bieniasza, jako delegata z Koła w Łodzi.

Zarząd Główny zatem stwierdza, że kol. H. Bieniasz w dn. 13—15 maja r. b. przyjmował udział w obradach Zjazdu i otwarciu Domu Wypoczynkowego „Gorgany“ w Jamnej.

IV.

SKONCENTROWANIE SPRAW PERSONALNYCH.

Wobec zamierzonej zmiany statutu Ministerstwa Skarbu, załatwianie spraw personalnych pracowników skarbowych zostało skoncentrowane w Wydziale Administracyjnym Departamentu Ogólnego Ministerstwa Skarbu, na czele którego stoi naczelnik Wydziału p. Marjan Węgrzynowski. W ten sposób uruchomione zostało faktycznie w Ministerstwie Skarbu, na wzór innych Ministerstw, Biuro Personalne. Skoncentrowanie spraw personalnych przyczyni się niewątpliwie do ujednostajnienia całej polityki personalnej w administracji skarbowej, co uważać należy za objaw dodatni i pożądany. Przed skoncentrowaniem sprawy personalne Izb Skarbowych i Dyrekcyj Ceł załatwiał Wydział Administracyjny Departamentu Ogólnego, sprawy personalne Kontroli Skarbowej — Wydział Administracyjny Departamentu Akcyz i Monopolów, zaś sprawy personalne pracowników Ministerstwa i reszty — Wydział Prezydjalny Departamentu Ogólnego.

V.

Ministerstwo Skarbu nadesłało zarządowi Główn. list treści następującej:

Do
Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej Rzplitej Polskiej
w miejscu.

Na memorjał z dn. 13 grudnia 1930 r. L. 1677/30 w sprawie potrącania dodatku mieszkaniowego za mieszkania, dostarczane funkcjonarjuszom Kontroli Skarbowej, pełniącym stały dozór przedsiębiorstw, podlegających kontroli, Ministerstwo wyjaśnia:

Przedsiębiorstwa, których dotyczy rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 marca 1928 r. o podatku od olejów mineralnych (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 252, art. 21 tegoż rozporządzenia), rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 7 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 556), w celu wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 26 marca 1927 r. o monopolu spirytusowym (par. 25) i rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 września 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 700) o opodatkowaniu cukru (art. 29), obowiązane są dostarczać bezpłatnie lokali mieszkalnych dla funkcjonarjuszów państwowych, wykonywujących z ramienia właściwej władzy skarbowej nadzór nad ich działalnością z punktu widzenia wymagań odnośnych przepisów skarbowych. Z powyższego wynika, że mieszkania, dostarczone w powyższy sposób funkcjonarjuszom państwowym, w zupełności odpowiadają definicji mieszkania służbowego, zawartej w par. 2 punkt b rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 października 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 849), według której za mieszkania służbowe uważać należy mieszkanie, dostarczone funkcjonarjuszowi w tych wypadkach, kiedy *ze względu na szczególny charakter czynności służbowych* konieczne jest zajmowanie przez niego mieszkania w ściśle określonym gmachu.

Wprawdzie powołane rozporządzenie Rady Ministrów, jak wynika z jego tytułu, odnosi się jedynie do mieszkań w budynkach państwowych, lub też przez Skarb Państwa wynajętych, albo administrowanych, tak, iż na pierwszy rzut oka wydawaćby się mogło, że nie stosuje się ono do lokali, zajmowanych w pomieszczeniach prywatnego przedsiębiorstwa, lecz zapatrywanie takie okaże się niesłusznem, jeżeli wziąć pod uwagę, że z chwilą ustanowienia w danem przedsiębiorstwie nadzoru państwowego, część budynku, przeznaczona na lokal dla nadzorcy, oddaną zostaje do dyspozycji władzy skarbowej, która zkolei przekazuje

ją do użytkowania wyznaczonemu przez siebie funkcjonarjuszowi. Ponieważ nie ulega wątpliwości, że taka właśnie interpretacja, znajdująca zresztą całkowite poparcie w brzmieniu art. 8 ustawy uposażeniowej (Dz. U. R. P. Nr. 116/23), odpowiada intencjom omawianego rozporządzenia Rady Ministrów, dojść należy do wniosku, że dodatek mieszkaniowy, przypadający na rzecz funkcjonarjuszów, zajmujących lokale wymienionej kategorji, ulega potrąceniu w wysokości, przewidzianej par. 2 tegoż rozporządzenia w brzmieniu, ustalonem rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23 września 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 549), jako opłata za przydzielone mieszkanie służbowe. Jednocześnie w związku z końcowym ustępem memorjału Ministerstwo, celem wydania właściwych zarządzeń, uprasza o podanie konkretnych faktów niewłaściwego potrącania należności za przydzielone mieszkania służbowe w budynkach, względnie przedsiębiorstwach państwowych.

LIST DO REDAKCJI.

Wielce Szanowny Kolego Redaktorze!

Odnośnie do oświadczenie Kolegów rewidentów ze Starogardu, dotyczącego artykułu mojego „Uwagi o organizacji Kontroli Skarbowej", proszę Pana o opublikowanie deklaracji, złożonej przeze mnie na Walnym Zjeździe Delegatów w Jamnej, że artykułem tym nie zamierzałem ubliżyć niczyjej godności.

Łączę dla Pana, Kolego Redaktorze, wyrazy mego głębokiego szacunku i poważania.

Katowice, dn. 25 lipca 1931 r.

Wyżnikiewicz Janusz.

ZAWIADOMIENIE.

INFORMATOR K. S. z 1931 r. został już rozesłany wszystkim, którzy nadesłali zamówienia.

Ci Koledzy, którzy nie otrzymali jeszcze Informatora z powodu nie otrzymania ich zamówień, zechcą nadesłać ponowne.

Cena Informatora zasadniczo 11 zł. 50 gr. za egzemplarz oprawiony i 10 zł. za broszurowany.

Przy zamówieniach zbiorowych — 10 zł. i 8 zł. 50 gr.

Zamówienia przyjmuje w dalszym ciągu insp. K. S. Jan Rudy, Warszawa, ul. Kępna Nr. 6/14, P. K. O. Nr. 21703, lub kancelarja S. U. K. S., Warszawa, ul. Koszykowa Nr. 45/8.

Na życzenie odbiorców uwzględniane są spłaty ratalne w dwóch równych ratach miesięcznych.

Nadmienia się, że Informator K. S. z 1931 r. znalazł uznanie i popyt wydziałów I i IV wielu Izb Skarbowych i U.S.A.M.P.

II.

Wykłady inż. Władysława Kochana na Kursach Przeszkolenia Urzędników Kontroli Skarbowej są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, ul. Sienkiewicza Nr. 9.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

Dnia 29 sierpnia 1931 r. o godz. 4 pop. zmarł nagle, będąc w służbie zamiejscowej, inspektor Kontroli Skarbowej Zenon Górecki z Lublina, osierocając żonę i dwoje dzieci.

Dnia 30 sierpnia 1931 r. o godz. 1 w poł. zmarł, również nagle, komisarz Kontroli Skarbowej z Lubartowa, Urząd Lubelski, Władysław Guhn.

Obaj wyżej wymienieni byli sumiennymi urzędnikami i dobrymi Kolegami. W pogrzebach, które miały miejsce w Lublinie w dniach 31 sierpnia i 1 września r. b., wzięli udział wszyscy pp. przełożeni, koledzy miejscowi i zamiejscowi oraz bardzo wielu przyjaciół i znajomych, obsypując trumny zmarłych kwiatami i wieńcami.

Obaj padli na posterunku. Niech Im ziemia lekką będzie.

INFORMATOR K. S. INSP. RUDEGO

Ilość dzieł, z których w swej służbie korzystać musi Kontrola Skarbowa, powiększyła się jeszcze o jedną pracę insp. Rudego: czwarty zkolei Informator.

Wypada zastanowić się nad jego wartością.

Na pierwszy ogień pójdzie to, co najpierw rzuca się w oczy, mianowicie szata zewnętrzna.

A więc jest to książka formatu 105 x 160 x 12 milimetrów, ujęta w miękką, płócienną oprawę, z wytłoczonym złotym napisem. Wynika z tego, że książka była przystosowana do noszenia w kieszeni i, że cel ten osiągnęła, gdyż i format i elastyczność oprawy są nader wygodne. Papier, na którym drukowano tekst, dobry, choć istnieją lepsze. Druk dość drobny, jednak dostatecznie duży, aby go można było czytać bez zmęczenia oczu. Tablice, rysunki oraz figury geometryczne, odbite wyraźnie i estetycznie. Zewnętrzny więc wygląd Informatora przemawia bezsprzecznie na jego korzyść.

Teraz strona najważniejsza w każdej książce — jej treść.

Informator insp. Rudego zawiera dane, dotyczące wszystkich niemal dziedzin, które są pod kontrolą skarbową, oraz wyciągi z najważniejszych przepisów. Cała treść ujęta jest w czternastu rozdziałach, z których każdy wyczerpuje daną dziedzinę. Poza informacjami, zawartemi i w poprzednich rocznikach, znajduje się tu zwięzły wykład technologji, umieszczony na pierwszem miejscu. Technologja ta, rozpoczęta wstępem natury ogól-

nej, który zawiera podstawowe pojęcia, niezbędne dla zrozumienia dalszych wywodów, obejmuje wszystkie gałęzie produkcji, które z tytułu obowiązujących ustaw podlegają dozorowi K. S. Jak słusznie autor we wstępie zaznaczył, istnieje wiele źródeł do badań technologicznych, lecz piśmiennictwo fachowe w przeważającej ilości wypadków jest zupełnie nieodpowiednie dla K. S. Tu mają koledzy rozwiązanie wszystkich tych zagadnień, jakie spotkać ich mogą na każdym kroku (oczywiście nie w zakresie wyczerpującym całkowicie temat) Wskazanie źródeł, z których autor korzystał, umożliwia rozwiązanie ewentualnych trudności w sposób ostateczny.

Dalsze rozdziały, jak przyrządy kontrolne i obliczenia zawierają opisy wszystkich, używanych w służbie aparatów mierniczych, teoretyczne podstawy ich budowy i działania, sposoby obchodzenia się z niemi oraz wskazania podstaw prawnych, pozwalających na ich wykorzystanie. Tu przytoczone są też odnośne tablice, jak też cytaty z przepisów obowiązujących.

Dalsze dziedziny, to monopole, podatki pośrednie, opłaty dodatkowe, podatki bezpośrednie i t. p. W tych rozdziałach podane są odnośne ustawy, rozporządzenia i okólniki oraz cytowane te wyjątki z nich, na których opierając się można z łatwością wywnioskować lub przypomnieć sobie treść mniej ważnych ustępów.

W końcowych rozdziałach omawiane są przepisy ogólne, organizacyjne, emerytalne i t. d.

Przejrzawszy w ten sposób informator, nie można nie stwierdzić, że jest to dziełko, które może być nader korzystne dla urzędników K. S. a czasem — wręcz nieodzowne. Autor, będąc sam od lat wielu takim właśnie urzędnikiem i znając potrzeby służby, mógł wybrać odpowiedzi jeżeli nie na wszystkie to przynajmniej na większość pytań, jakie służba nasuwa. Zadaniu temu sprostał, przyznać należy, doskonale, gdyż dziełko jego odpowiada celowi. Korzystając zeń w praktyce, widzi się dopiero jak cenne zawiera ono dane. Aczkolwiek niema kwestji z dziedziny służby K. S., którejby nie wyjaśniał jakiś przepis, czy podręcznik, to jednak wszystko to jest rozrzucone w różnych miejscach i skorzystanie zeń jest czasem wprost niemożliwe, dla prostej przyczyny, że nie wiadomo gdzie tego szukać. Informator zbiera cały ten materjał, wyklucza, a przynajmniej redukuje do minimum, konieczność szukania i służy urzędnikowi, jako w ścisłem słowa tego znaczeniu encyklopedja akcyzowa.

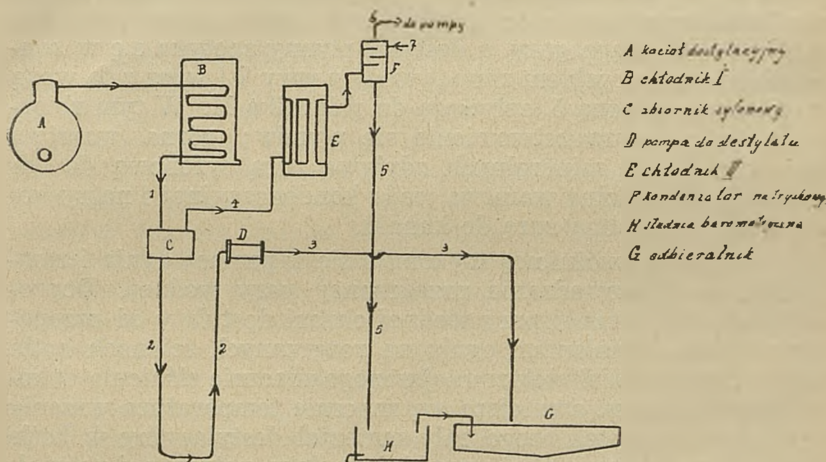
Jeden tylko zarzut postawić można: korekta była robiona niezbyt starannie, o czem świadczy przydługa errata, poza tem jest to praca nader cenna i autorowi jej należy się słuszna pochwała i podziękowanie za nią, a sam „Informator“ zasługuje na nabycie.

INŻ. Z. OSTROWSKI
Poznań.

Technologja olejów mineralnych.

(Ciąg dalszy) *).

Podczas destylacji ropy naftowej, opisanemi poprzednio sposobami, odbywającej się pod normalnem ciśnieniem, część wyżej wrzących składników ropy pod działaniem wysokiej temperatury ulega rozkładowi, a produkty rozkładu zanieczyszczają otrzymywane destylaty. Objaw ten, o ile nie wywołujemy go celowo, o czem później będzie mowa, nie jest pożądany i aby go uniknąć, stosujemy obecnie destylację pozostałości ponaftowej, pod zmniejszonem ciśnieniem.



Rys. 8.

Szemat destylacji pod zmniejszonem ciśnieniem (próżniowej, vacuum), przedstawiony jest na rys. 8. W kotle destylacyjnym A ogrzewa się materjał, przeznaczony do destylacji, a wydzielające się pary destylatów chłodzą się w chłodniku B i rurą 1 spływają do zbiornika syfonowego C. Zbiornik ten wraz z rurą 2 zabezpiecza kocioł od wtargnięcia powietrza w tym wypadku, gdy przypadkowo działanie pompy D zostałoby wstrzy-

*) Poprzednie części wydrukowano w „Wiadomościach Kontroli Skarbowej" Nr. 1, str. 8 i Nr. 7, str. 15 z 1930 r.

mane. Gdyby rura 2 nie zamykała hydraulicznie systemu destylacyjnego, nagły dopływ zimnego powietrza do kotła mógłby przedewszystkiem spowodować zapalenie się i eksplozję zawartości kotła. Pompa D odciąga systematycznie zbierające się w zbiorniku C destylaty i wysyła je rurą 3 do odbieralnika. Do zmniejszenia ciśnienia w kotle destylacyjnym służy kondensator barometryczny F, połączony z pompą ssącą. Kondensator ten połączony jest rurą 4, w której ciąg wstawia się jeszcze chłodnik E ze zbiornikiem C. Gdy połączona z kondensatorem pompa zacznie działać, odbywa się przez chłodnik E, rurę 4, zbiornik C, rurę 1 i chłodnik B ssanie powietrza i par destylatów z kotła destylacyjnego, wywołując w nim zmniejszenie ciśnienia do wymaganej wysokości. Pary destylatów skraplają się, zależnie od punktu wrzenia, kolejno w chłodniku B i przez zbiornik C odciąga je pompa D do odbieralnika, niżej wrzące składniki skraplają się w chłodniku E i również przez zbiornik C zostają odprowadzone do odbieralnika, zaś gazy i najniżej wrzące składniki przechodzą do kondensatora F. Z kondensatora przez rurę 6 odciąga pompa gazy, a destylat płynny spotyka się w kondensatorze z natryskiem zimnej wody z rury 7 i wraz z tą wodą rurą barometryczną 5, spływają do zbiornika H. W tym zbiorniku następuje uwarstwowienie się płynów; górna warstwa skroplonych olei mineralnych odpływa rurą syfonową do odbieralnika G, a dolna warstwa wody kondensacyjnej i natryskowej odpływa osobną rurą do kanału.

Destylację próżniową wykonuje się zapomocą ognia i równoczesnego doprowadzania przegrzanej pary wodnej. Doprowadzanie przegrzanej pary wodnej chroni destylaty od przepalania się pod działaniem ognia na rozgrzanych ścianach kotła destylacyjnego. Wskutek zmniejszonego znacznie ciśnienia w kotle destylacyjnym, zmniejsza się znacznie temperatura wrzenia destylatów, wskutek czego cały materjał destylacyjny w kotle nie podlega działaniu zbyt wysokiej ciepłoty, potrzebnej normalnie do zamienienia go w parę. Równocześnie działanie pompy przy kondensatorze powoduje szybką cyrkulację par destylatów, wskutek czego nie stykają się one zbyt długo ze ścianami rozgrzanego kotła i nie ulegając przegrzaniu, skraplają się szybko w chłodnikach i kondensatorze.

Wynikiem destylacyji próżniowej jest zatem otrzymywanie destylatów w postaci takiej, w jakiej one zawarte były w materjale destylacyjnym, t. j. o niezmienionych właściwościach fizycznych i chemicznych.

Po otrzymaniu z ropy frakcyj benzynowej i naftowej, pozostałość w kotle destylacyjnym, poddana ponownej destylacji pod normalnem ciśnieniem lub próżniowej, daje destylaty olejowe.

Rodzaj i wartość destylatów olejowych zależne są od tego, czy pochodzą one z ropy, zawierającej parafinę, lub też z ropy bezparafinowej *). Destylaty z rop parafinowych dają olej parafinowy, który musi być odparafinowany, i pozostałość którą dalej w różny sposób można przerabiać.

Olej parafinowy jest cennym produktem pośrednim, gdyż otrzymujemy z niego parafinę i wartościowe smary. Wyrób parafiny z oleju parafinowego odbywa się przy pomocy trzech czynności:

1. Wykrystalizowanie parafiny przez zamrożenie.
2. Odfiltrowanie parafiny wykrystalizowanej od oleju:
   a) na prasach filtrowych (otrzymywanie gaczu),
   b) przez wytopienie resztek oleju (pocenie gaczu).
3. Rafinowanie parafiny.

Parafina nie jest ciałem chemicznie jednolitem, lecz składa się z szeregu węglowodorów o dużej drobinie, mających różne punkty topliwości. Wszystkie te węglowodory mają zdolność do krystalizowania i jako kryształy rozpuszczone są w węglowodorach niekrystalicznych (płynnych), o małej drobinie i niskim punkcie topliwości. Przy fabrykacji parafiny dążymy do tego, aby otrzymać ją w postaci kryształów o wysokim lub średnim punkcie topliwości (parafina twarda). Jeżeli zatem olej parafinowy poddamy działaniu niskiej temperatury, to parafina, jako wyżej topliwa, niż olej, wydzieli się z niego w postaci kryształów. Jasnem jest, że temperatury takiego wymrażania nie można zbyt nisko regulować, gdyż wówczas wydzieliłaby się także większa ilość mniej wartościowych, nisko topliwych parafin (miękkich). Olej parafinowy poddaje się zatem chłodzeniu do temperatury —8 do —10^{0} C, co pozwala na wykrystalizowanie około $^{2}/_{3}$ całej zawartości parafin w oleju parafinowym.

Krystalizowanie, czyli wymrażanie, odbywa się w specjalnych urządzeniach, zwanych krystalizatorami. Są to naczynia o dużej pojemności, kształtu koryt otwartych, wzdłuż których osadzony jest wał obrotowy. Na wale osadzone są mięszadła, które całą masę oleju parafinowego wprawiają w ruch naokoło zamkniętych talerzy, w których krąży solanka, odpowiednio oziębiona. Masa, poruszając się po ścianach talerzy, chłodzi się do pożądanej temperatury, wskutek czego parafina wydziela się w postaci drobnych kryształów.

Tak wykrystalizowaną (wymrożoną) masę, przenosi się na prasy filtrowe, czyli przyrządy, używane również w innych gałęziach przemysłu (drożdżowniach, cukrownictwie, błotniarki i t. p.). W prasach tych, wyłożonych płótnem, względnie grubą tkaniną bawełnianą, pod wysokiem ciśnieniem, krystaliczna masa parafiny pozostaje na tkaninie, a olej płynny wycieka do

---

*) Patrz szemat Nr. 1, str. 9 i 11 z 1930 r.

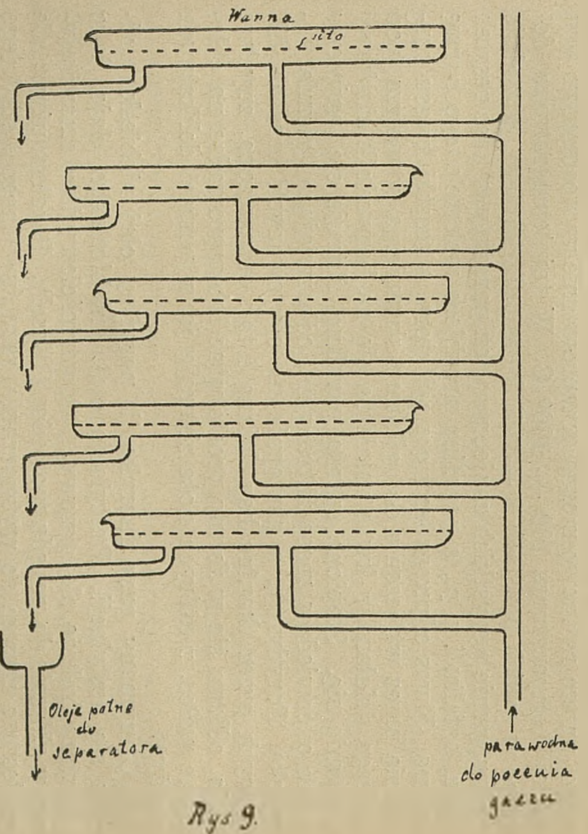
koryt, które odprowadzają go jako t. zw. olej prasowy do dalszej przeróbki.

W tem stadjum fabrykacji otrzymujemy zatem dwa produkty: parafinę surową, czyli t. zw. łuski parafinowe (gacz) i olej prasowy (olej niebieski).

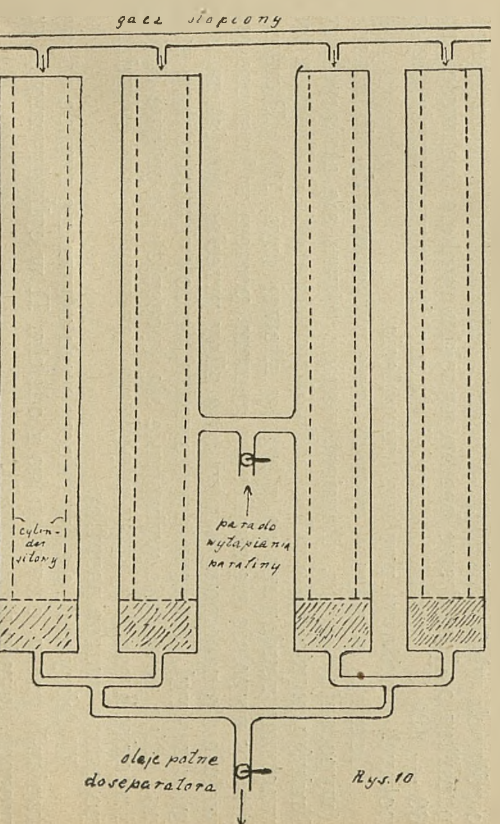
Gacz (łuski parafinowe) zawiera obok czystej parafiny spore ilości oleju mechanicznie, przez kryształki, zatrzymanego, około 30 — 40%, oraz kryształki parafiny nisko topliwej. Aby ten gacz, zwany w fabrykacji minusowym, uwolnić od tych zanieczyszczeń, poddaje się go ponownej krystalizacji, ale już na ciepło, przy temperaturze +20 do +25° C. W tych warunkach pozostaje w stanie krystalicznym już wysokotopliwa parafina, gdy olej i parafina niskotopliwa przechodzą w stan płynny i na prasach filtrowych odciekają. Uzyskany w ten sposób gacz, zwany plusowym, wymaga jednak dalszego czyszczenia, gdyż i on zawiera jeszcze resztki oleju. Gacz ten stygnie już przy temperaturze 46 — 50° C, a olej przy temperaturze 15 — 25° C. Olej ten (odciek II) wraca do krystalizatorów zimnych, a gacz plusowy poddaje się dalszej przeróbce przez wytapianie (pocenie). Wytapianie gaczu plusowego odbywa się w komorach potnych. W komorach tych na trwałych rusztowaniach ustawione są piętrowo jedna nad drugą szeregi wanien płytkich. Każda wanna posiada dopływ gaczu, sito, na które gacz zostaje wylany i odpływ wody i oleju potnego. Wanny są tak ustawione, że po napełnieniu najwyższej, nadmiar cieczy spływa do niższej (rys. 9).

Przed rozpoczęciem właściwej pracy, napełnia się każdą wannę do poziomu sita zimną wodą. Następnie bocznemi dopływami doprowadza się do wanien stopiony gacz, który w zimnej wodzie stygnie i warstwą osiada na sicie. Po ostygnięciu gaczu odprowadza się zimną wodę, poczem całą komorę podgrzewa zapomocą pary, do odpowiedniej temperatury. Podgrzewając najpierw do 30° C, uzyskuje się wytopienie olejów, parafina zaczyna się „pocić" i z sit odcieka pierwszy olej potny, zawierający przeważnie tylko, mechanicznie zawarte w gaczu, ciekłe destylaty. Następnie podnosi się temperaturę w komorze do 50° C i wówczas odpływa z gaczu drugi olej potny, który obok resztek oleju, zawiera znaczne ilości parafiny miękkiej i nieco parafiny twardej. Drugi olej potny poddaje się ponownej przeróbce tak, jak olej parafinowy, przyczem często zostaje on jeszcze raz poddany poprzedniej destylacji.

Jako przeciętny, normalny tok roboty można przyjąć, że ze 100 części gaczu plusowego, zawierającego około 56% parafiny, otrzymujemy około 27 części oleju potnego I, 43 części oleju potnego II i około 30 części twardej parafiny, a zatem 26 części parafiny, zawartej w gaczu, przy tej robocie odpada i dopiero w dalszej przeróbce zostaje częściowo uzyskana. Odpo-


Wanna
sito
Oleje palne
do
separatora
para wodna

Rys. 9.


gacz stopiony
cylin-
der
sitowy
para do
wytapiania
parafiny
oleje palne
do separatora

Rys. 10

wiednie regulowanie temperatury komór potnych może służyć do otrzymywania parafiny i olejów odciekowych (potnych) o różnych właściwościach, a więc z jednej strony do uzyskania parafiny o stosunkowo bardzo wysokim punkcie topliwości, np. 60 — 62° C i wyżej, z drugiej strony do otrzymywania olejów potnych o różnym punkcie krzepnięcia.

Istnieją w użyciu również inne urządzenia do wytapiania (wypocania) gaczu. Zamiast wanien używa się stojących cylindrów pierścieniowych o podwójnych ścianach, z których wewnętrzne zbudowane są z blachy sitowej (rys. 10). Pierścień sitowy wypełnia się stopionym gaczem, poczem w komorze wywołuje się zapomocą wentylatora silny przeciąg powietrza, aby gacz zastygł. Następnie wprowadza się do cylindrów parę wodną, która powoduje wytapianie się (pocenie) stopniowe olejów i miękkich parafin, które odpływają nazewnątrz, a w cylindrach pozostaje twarda parafina.

W fabrykach olejów mineralnych używa się zwykle do wytapiania gaczu, otrzymanego z odcieku II w cylindrycznych komorach, komór wannowych.

Po wypoceniu, stapia się otrzymaną gotową, lecz surową, parafinę i poddaje ją rafinowaniu.

Rafinowanie wykonuje się zapomocą kwasu siarkowego. Ponieważ parafina nie ulega zupełnie działaniu kwasu siarkowego, przeto rafinerję można przeprowadzić w stosunkowo wysokiej temperaturze 100 — 120° C. W tej temperaturze, dodając w dwóch porcjach 3 — 4% kwasu siarkowego, powoduje się zwęglenie wszystkich zanieczyszczeń parafiny, a więc resztek oleju, asfaltu i t. p., a parafina przybiera wskutek tego barwę czarną. Kwas odprowadza się z agitatora, a resztki kwasu usuwa się przez wtłaczanie do agitatora strumienia powietrza, pod którego działaniem kwas zamienia się na bezwodnik siarkowy i ulatnia się. Stopioną czarną parafinę filtruje się najpierw przez odpowiednią masę filtracyjną, odbarwiającą (ziemię florydzką, florydynę), a następnie na ogrzewanych prasach filtrowych przez tkaninę bawełnianą i tak oczyszczoną, zupełnie białą, odlewa się w formy prostokątne lub wprowadza na chłodzone walce, z których noże zbierają ją w postaci delikatnych stróżyn.

Otrzymany przy fabrykacji parafiny olej niebieski poddaje się destylacji. Destylacja oleju niebieskiego daje, jako pierwszą frakcję, olej gazowy, małowartościowy jako smar i używany głównie do popędu motorów (Diesel). Pozatem używa się go jeszcze czasem do wytwarzania gazu świetlnego i stąd jego nazwa, lecz obecnie jest on do tego celu za drogi.

Drugą frakcją przy destylacji oleju niebieskiego jest olej wrzecionowy lekki i ciężki. Są to gatunki olejów maszynowych, służące do smarowania lekko obciążonych, szybkobieżnych ma-

szyn, np. do szycia, drukarskie, tkackie i t. p. Ciężar gatunkowy tych olejów waha się w granicach 0,885 — 0,910.

Z pozostałości po oddzieleniu z oleju niebieskiego olejów wrzecionowych oraz z pozostałości ropnej po oddzieleniu oleju parafinowego otrzymuje się przez destylację wysokopróżniową oleje maszynowe.

Ich wartość, zależną od celu, do jakiego są przeznaczone, określa się oznaczeniem ciężaru gatunkowego, punktu zapalności, punktu krzepnienia, lepkości (wiskozy), która cechuje ich smarliwość, t. j. zdolność do przylegania do powierzchni metalów.

Należy tu szereg różnych olejów maszynowych, które przy tej samej lepkości (wiskozie) nadają się do zagrzewających się części maszyn, gdy mają punkt krzepnienia niski, lecz nie nadają się do używania w zimie (oleje letnie) i oleje zimowe do smarowania na zimno, niekrzepnące w zimie. Lepkość (wiskoza) tych olejów, wyrażona w stopniach Englera, przy 50^0 C — $E_{50} = 2 — 4^0$, zapalność 185^0 C — 250^0 C.

Po oddzieleniu tych olejów, pozostałość w kotle, zwana redukatem lub koncentratem, stanowi materjał do wyrobu ciężkich olei smarowych, cylindrowych. Są to oleje, posiadające lepkość $E_{50} = 4 — 9^0$ i zapalność 240^0 C — 330^0 C. Używa się ich do smarowania cylindrów maszyn parowych i rozróżnia według zapalności niższej (około 240 — 270^0 C) do maszyn na parę nasyconą i zapalności wyższej (około 270 — 330^0 C), do maszyn na parę przegrzaną.

Fabryki olejów mineralnych wyrabiają cały szereg tego rodzaju smarów do najróżnorodniejszych celów, o właściwościach troskliwie dobranych przez odpowiednią destylację i mięszanie otrzymanych destylatów.

W podobny sposób otrzymuje się oleje z ropy bezparafinowej, z tą różnicą, że odpada tu cały proces wymrażania destylatu, otrzymanego po nafcie, a mający na celu tylko oddzielenie parafiny.

Po frakcji naftowej, oddziela się z ropy bezparafinowej w dalszym ciągu frakcje oleju gazowego i wrzecionowego, a pozostałość destyluje się w kotłach destylacji olejowej lub wysokopróżniowej i otrzymuje powyżej opisane oleje maszynowe.

Destylacja destrukcyjna. Do otrzymywania ciężkich destylatów z ropy, używano dawniej wyłącznie, dziś już rzadziej, specjalnych kotłów stojących, ogrzewanych od dołu ogniem bezpośrednim. Przy takiem ogrzewaniu zawartość kotła dość szybko ulegała zwęgleniu i po ukończeniu destylacji pozostawała w kotle pozostałość w postaci twardego koksu, który po ostudzeniu kotła, trzeba było wyrąbywać z niego. Aby zapobiec nadmiernemu tworzeniu się koksu, a następnie oszczędzić dno kotła, które szybko przepalało się i wymagało stosunkowo kosztownej

wymiany, trzeba było prowadzić destylację wolno i uzyskać w ten sposób jaknajwięcej destylatów. Destylację w ten sposób prowadzoną nazwano brakowaniem i polega ona na powolnem ogrzewaniu zawartości kotła, pod normalnem ciśnieniem przy pomocy ognia i przegrzanej pary do wysokiej temperatury, przyczem prócz destylatów wytwarza się dużo gazów i pozostaje koks.

Na ten sposób destylacji skierował uwagę wypadek, spowodowany nieuwagą robotników, którzy nie dopatrzyli paleniska i spowodowali powolne i słabe podgrzanie kraka, t. j. kotła destylacyjnego. Zamiast spodziewanych ciężkich olejów, spływały do rozdzielacza lekkie destylaty o charakterze benzyn i nafty. Objaw ten, który w pierwszej zraaz chwili naprowadził na myśl, że z tych ciężkich pozostałości możnaby otrzymywać tak cenny materjał, jak benzyna, spowodował przeprowadzenie szeregu doświadczeń i prób.

W toku tych doświadczeń okazało się, że jeżeli takie ciężkie pozostałości, względnie destylaty mniej wartościowe, jak olej gazowy, niebieski, ciężka nafta i t. p., poddać szybkiemu ogrzaniu do wysokiej temperatury, lecz pod wysokiem ciśnieniem, to duże drobiny ciężkich węglowodorów naftowych ulegają rozbiciu na drobiny mniejsze, węglowodorów lżejszych.

Dr. Z. PERKOWSKI

Etery, estry, esencje i wódki gatunkowe.

ESENCJE PODSTAWOWE.

W handlu są znane t. zw. esencje podstawowe czyli esencje kombinowane, złożone, gotowe do szybkiej fabrykacji wódek gatunkowych. Są to albo roztwory powyżej opisanych olejków eterycznych, eterów owocowych w spirytusie, albo mieszanina wyciągów, nastojów lub destylatów aromatycznych z ziół z dodatkiem powyżej opisanych eterów owocowych.

Chcąc otrzymać esencje najlepszego gatunku, należy po wymieszaniu, przetrzymać je kilka miesięcy w naczyniach zamkniętych i następnie poddać rektyfikacji. Otrzymuje się destylat o jednolitym smaku, w którym składowe części nie dają się oddzielnie rozpoznać.

Najwięcej znane są esencje podstawowe: wermutowa, waniljowa, śliwowicowa, glühweinowa, koniakowa, kawowa, rumowa, arakowa, imbirowa i wiele wiele innych, które są fabryko-

wane z wyciągów, nastojów destylatów aromatycznych z ziół z dodatkiem lub bez estrów, różnych olejków eterycznych i eterów owocowych przeważnie rozpuszczone wszystko w spirytusie.

U nas w Polsce z esencyj podstawowych najwięcej fabrykowane są esencje rumowe i arakowe i dlatego nad niemi najwięcej się zatrzymamy.

Sposobów przygotowywania esencyj rumowych i arakowych jest bardzo wiele. Prawie każda fabryka estrów i esencyj posiada własny sekret przygotowywania esencyj. Nie będziemy szczegółowo rozpatrywali recept przez podawanie dokładnych stosunków ilościowych, składowych części tych esencyj, postaramy powiedzieć jednak tyle, by dać o nich właściwe dla urzędników K. Sk. pojęcie.

Esencje rumowe.

Głównym materjałem do fabrykacji rumu i araku służy melasa z trzciny cukrowej, która się poddaje fermentacji alkoholowej. Dla fabrykacji rumu, prócz melasy ważny materjał stanowi piana zbierana przy gotowaniu cukru z trzciny cukrowej. Na Jamajce i innych wyspach Indji Amerykańskich, stosowany jest jeszcze dunder czyli wywar pozostały w kotle destylacyjnym z poprzedniej fabrykacji rumu. Najlepsze gatunki rumu pochodzą z Jamajki, Kuby i innych wysp Ameryki środkowej.

Do fabrykacji araku, importowanego do Europy, prócz melasy służy jeszcze ryż i sok palmowy. Najlepsze gatunki araku pochodzą z Indji Wschodnich Azjatyckich szczególnie z wysp Jawy i Cejlonu.

Dla otrzymania sztucznego rumu musimy mieszać korpus rumowy z esencjami rumowemi. Korpusem rumowym nazywa się odpowiednio przygotowany roztwór syropu cukrowego w rozcieńczonym (przeważnie 50%) spirytusie. Esencje rumowe dzielą się na etery rumowe, esencje aromatu rumowego i esencje rumowe podstawowe.

Etery rumowe są to esencje, należące do eterów owocowych. Etery rumowe są przygotowywane w różny sposób.

Np. pokrajany drobno chleb świętojański oblewa się ciepłą wodą. Rozpoczyna się fermentacja: tworzą się kwasy (między innemi szczególnie izomasłowy). Po upływie 5 dni dodaje się proszku kredowego. Otrzymuje się różne sole wapniowe szczególnie maślany wapnia. Wydzielanie się maślanu wapnia kończy się po upływie 6 lub 7 tygodni. Cały osad składający się głównie z kredy i i maślanu wapnia przenosi się do aparatu miedzianego destylacyjnego, do którego nalewa się kwasu siarkowego i spirytusu, aparat zamyka się i pozostawia na 48 godzin w spokoju: tworzy się eter rumowy, który częściowo już

kondensuje się w odbiorniku. Po upływie 48 godzin aparat podgrzewa się z początku powoli potem mocniej. Otrzymamy w ten sposób eter rumowy rektyfikuje się nad paloną magnezją.

Otrzymuje się eter rumowy również drogą destylacji, mieszaniny składającej się z octu drzewnego, braunsztejnu, krochmalu ziemniaczanego, cukru, spirytusu i kwasu siarkowego. Bransztejn (MnO_2), który jest połączeniem manganu z tlenem, ma tę własność, że w obecności kwasu siarkowego wydziela tlen. Alkohol pod działaniem tlenu świeżo wydzielanego z braunsztejnu przechodzi częściowo w aldehyd i kwas octowy. Krochmal pod działaniem tlenu przechodzi w kwas mrówkowy. Otrzymamy z tej mieszaniny destylat poddaje rektyfikacji. Rektyfikat miesza się z wodą, wydziela się cienka warstwa, zawierająca niektóre aldehydy.

Po usunięciu tej warstwy rektyfikat poddaje się powtórnie rektyfikacji i rozcieńcza się wodą do zawartości 30% spirytusu. Otrzymany ostatnim sposobem eter rumowy składa się głównie z estru etylowego kwasu octowego, mrówczanu etylowego i eteru cukrowego.

Eter rumowy otrzymują również na zimno w ten sposób, że w zakorkowanych butelkach trzyma się przez kilka miesięcy mieszaninę ze spirytusu, braunsztejnu, kwasu siarkowego i kwasu octowego; powstają wtedy głównie aldehydy i eter octowy. Zlewa się wtedy ciecz z butelek od osadu, który jest głównie siarczanem manganu. Otrzymamy w ten sposób eter rumowy posiada przyjemny zapach jabłeczny.

Wyłącznie tylko z korpusu rumowego i eteru rumowego otrzymać rumu nie możemy, musimy do tego dodać pewien komplet takich wonnych substancji, któryby nadawał trunkowi aromat właściwy lub podobny do aromatu prawdziwego rumu, dodaje się np. esencję aromatu rumowego.

Esencje aromatu rumowego przygotowuje się w rozmaity sposób np. z olejku cytrynowego, z waniliny, esencji koniakowej balsamu peruwjańskiego — wszystko rozpuszczone w spirytusie, pozatem dodaje się etery octowy i masłowy.

Esencje rumowe podstawowe przygotowuje się z eterów rumowych i esencji aromatu rumowego, do których dodaje się jeszcze kilka wonnych substancji np. tynkturę z katechu (ekstrakt z roślin egzotycznych zawierających garbniki) tynkturę z karoby (chleba świętojańskiego), ocet drzewny, który nadaje esencji zapach juchty, oprócz tego dodaje się często, szczególnie jeżeli chodzi o fabrykację lepszych gatunków esencji, nieco prawdziwego rumu.

Istnieją jeszcze inne sposoby fabrykacji esencji rumowej np. na gorąco w ten sposób, że miesza się eter rumowy, eter octowy, eter masłowy i wysokoprocentowy spirytus w ilości 3 krot-

nej powyższej mieszaniny, dodaje się w niewielkiej ilości olejek cytrynowy, olejek cynamonowy, balsam peruwjański, olejek nerolowy i olejek brzozowy — wszystko to pozostawia się na 48 godzin w spokoju i destyluje w miedzianym aparacie. Do otrzymanego destylatu dodaje się pewną ilość palonego cukru i filtruje się — w/g innej recepty, bierze się mieszaninę z eteru saletrzanego, eteru rumowego, eteru octowego, dodaje się dwukrotną ilość wysokoprocentowego spirytusu. Po skłóceniu dodaje się w niewielkiej ilości olejku cytrynowego, olejku cynamonowego, balsamu peruwjańskiego, destyluje się w aparacie miedzianym, do otrzymanego destylatu dodaje się palonego cukru, tynktury katechu.

Esencje rumowe bezalkoholowe są przygotowywane przeważnie na zimno t. j. przez mieszanie np. balsamu peruwjańskiego, waniliny, eteru masłowego, eteru mrówkowego z wielką ilością octu drzewnego (zawierającego 7% kwasu octowego), albo przez mieszanie maślanu amylowego, balsamu peruwjańskiego, eteru masłowego, eteru octowego, eteru mrówkowego, rektyfikowanego dziegciu brzozowego i waniliny.

Esencje arakowe.

Sztuczny arak przygotowuje się przez mieszanie esencji arakowej z korpusem arakowym; korpusem arakowym nazywa się roztwór syropu cukrowego w spirytusie odpowiednio przyrządzonym.

Do przyrządzenia podstawowej esencji arakowej miesza się eter rumowy z esencją aromatu arakowego.

Esencję aromatu arakowego przygotowuje się z olejku nerolowego, olejku cynamonowego cejlońskiego, kumaryny, waniliny, olejku koniakowego i spirytusu.

Esencję arakową podstawową przyrządza się przez mieszanie esencji aromatu arakowego, eteru mrówkowego, eteru saletrzanego, eteru octowego, eteru rumowego z dodatkiem spirytusu i nieco prawdziwego araku.

Aromat araku i rumu można doskonale destylować, a przy pomocy frakcyjnej destylacji można aromat ten izolować od spirytusu. Jeżeli np. poddać prawdziwy rum lub arak ostrożnej i powolnej destylacji w 7 frakcjach, to otrzymamy w pierwszych 4-ch frakcjach przeważnie spirytus z domieszką niewielkiej ilości alkoholów wyższych i lotnych kwasów tłuszczowych wtedy, gdy 5-ta, 6-ta, a częściowo 7-ma frakcja zawierać będą całkowity aromat araku wzgl. rumu. Można nawet destylację wzgl. rektyfikację tak ostrożnie przeprowadzić, że całkowity aromat, który był zawarty we wziętym rumie lub araku będzie ześrodkowany w jednej frakcji. W ten sposób arak lub rum pozbawiony przed granicą celną spirytusu może być znacznie taniej prze-

wieziony do kraju i tutaj zmieszany z rektyfikowanym czystym spirytusem krajowym nie przestaje posiadać aromatu prawdziwych tego rodzaju przepalanek.

O badaniu estrów i esencyj dla celów akcyzowych.

Jaka jest zasadnicza różnica między estrami etylowemi i esencją? Różnicy tej musimy przedewszystkiem doszukiwać się w odmiennej roli, jaką odgrywa spirytus przy fabrykacji estrów etylowych z jednej strony i esencji z drugiej: wtedy, gdy przy fabrykacji estrów etylowych, alkohol przyjmuje czynny udział w reakcji chemicznej, sam prawie znika i można go tylko w bardzo małej ilości znaleść w gotowym preparacie, to przy fabrykacji esencji, alkohol, o ile go się używa, gra rolę bierną i służy tylko jako rozczynnik (rozpuszczalnik), lub jako utrwalacz. Spirytus użyty do fabrykacji estrów z gotowego preparatu nie daje się otrzymać z powrotem np. przez bezpośrednią destylację lub rektyfikację (prócz znikomej ilości, pochodzącej z rozkładu, małej części estru), wtedy, gdy z esencji możemy otrzymać spirytus drogą bezpośredniej destylacji lub rektyfikacji w ilości prawie takiej, jaka była użyta do jej wyrobu.

Estry jednak zawierają nieznaczną ilość spirytusu, pochodzącego z jednej strony, jak mówiliśmy, z rozkładu estrów, z drugiej strony z tego, że parę procent alkoholu zwykle dodaje się do gotowych estrów dla powstrzymania ich rozkładu. A więc estry tak samo jak esencje zawierają spirytus i bardzo często różnica między estrem etylowym i esencją jest nie jakościową, lecz ilościowa: ani zapach, ani wygląd zewnętrzny, ani kolor tylko procentowa zawartość alkoholu może być miarodajną przy rozstrzygnięciu czy mamy do czynienia z estrem czy z esencją, albowiem są esencję, które tem tylko różnią się od estrów, że posiadają większy procent alkoholu. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 12/XII. 1930 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 79/30, poz. 621 § 108) estry etylowe mogą zawierać w gotowym stanie najwyżej 10% objętościow. alkoholu niezwiązanego. Ilość niezwiązanego alkoholu w mrówczanie etylowym może być większa, lecz wtedy produkt musi posiadać równoważną ilość kwasu mrówkowego, powstałego wskutek rozkładu estru, oraz nie mniej niż 50% wagow. estru.

Wiemy już, że estrami są połączenia chemiczne alkoholów z kwasami. Trudno jednak otrzymać estry w stanie jednolitym: zawierają one jeszcze, jak widzieliśmy, kwasy i alkohole, pochodzące z częściowego rozkładu tych estrów, a więc znajduje się w nich pewien % alkoholu wolnego. Im niższy jest kwas tłuszczowy, czyli im o mniejszym ciężarze cząsteczkowym jest kwas tłuszczowy w skład estru wchodzący, tem większy % będziemy mieli alkoholu wolnego. Z 4-ch kwasów — walerjano-

wego, masłowego, octowego i mrówkowego największy ciężar cząsteczkowy posiada kwas walerjanowy, ciężar cząsteczkowy każdego następnego kwasu jest mniejszy od ciężaru cząsteczk. poprzedniego; najmniejszy ciężar cząsteczkowy posiada kwas mrówkowy. Do estrów dodają pewien % alkoholu dla utrwalenia ich, czyli dla zapobieżenia ich rozkładowi. Ester etylowy kwasu mrówkowego posiadać może więcej niż 10% wolnego alkoholu. W tym wypadku należy zbadać ile wolnego kwasu znajduje się w estrze i ta ilość winna odpowiadać ilości wolnego alkoholu.

Zwykle procentową zawartość alkoholu w piwie, winie lub jakiejkolwiek wódce gatunkowej odczytujemy na aparacie Salerona. Ażeby znaleść procentową zawartość alkoholu w estrach lub esencjach nie możemy używać bezpośrednio aparatu Salerona, albowiem po pierwsze z alkoholem przechodzą do odbieralnika częściowo też estry, po drugie, do odbieralnika przechodzi nietylko ten alkohol, który był dodawany do estru (np. w esencji), lecz również i ten, który pochodzi z rozkładu estru. Wspomnieliśmy już wyżej, że estry etylowe posiadają alkohol wolny niezwiązany, pochodzący w pierwszym rzędzie od rozkładu estrów. Ilość takiego alkoholu powiększa się przez dodanie wody, a także z powodu podwyższenia temperatury przy destylacji na aparacie Salerona. Otrzymana moc spirytusu pochodząca z destylacji esencji lub estru na aparacie takim, jak Salerona lub innych podobnych nieodpowiadałaby rzeczywistej procentowej zawartości wolnego alkoholu w badanej esencji lub estrze.

Musimy więc dla określenia ilości alkoholu w estrach i esencjach stosować inne metody badania.

Dla urzędnika Kontroli Skarbowej najprostszą metodą badania czy się ma do czynienia z estrem czy z esencją jest t. zw. metoda wysalania.

Estry prawie, że się nie rozpuszczają w wodzie. Jeżeli przez wstrząsanie dobrze skłócić pewną ilość estru z wodą, to po ustaniu się cieczy tworzą się dwie wyraźne warstwy: jedna wodna i druga estrowa. Alkohol zaś bardzo łatwo rozpuszcza się w wodzie. Jeżeli np. weźmiemy roztwór jakiegoś estru w spirytusie i zmieszamy z takąż objętością wody, to otrzymane po ustaniu się obie warstwy wodna i estrowa nie są równe, albowiem spirytus, w którym był ester rozpuszczony, rozpuszcza się w wodzie i przechodzi do warstwy wodnej. W rezultacie przy zmieszaniu równych objętości wody i roztworu spirytusowego estru otrzymamy 2 objętościowo nierówne warstwy. Im więcej było alkoholu w roztworze spirytusowym estru, tem mniejszą względnie otrzymamy warstwę estrową po skończonem skłócaniu. Jeszcze wyraźniej te 2 warstwy zarysowują się, jeżeli za-

miast wody weźmiemy mocny roztwór soli kuchennej. Roztwór taki całkowicie uniemożliwia rozpuszczenie się estrów w warstwie wodnej, natomiast nie przestaje rozpuszczać alkoholu.

Temi właściwościami estrów, spirytusu i roztworu wodnego solnego, możemy posługiwać się do badania estrów i esencji.

Badanie przeprowadza się w ten sposób, że do cylindra miarowego (z doszlifowanym korkiem) na 200 cm.^{3} z podziałką nie większą, niż co 2 cm.^{3} nalewa się w temp. pokojowej ściśle w/g dolnego brzegu menisku 100 cm.^{3} badanego estru oraz 100 cm^3 nasyconego roztworu soli kuchennej i silnie wstrząsa. Po rozdzieleniu się zawartości cylindra na 2 warstwy odczytuje się objętość górnej warstwy estrowej. *O ile objętość tej warstwy wynosi nie mniej, niż 93 cm^3, to ester zawiera nie więcej niż 10% spirytusu* i możemy twierdzić, że w tym wypadku mamy do czynienia nie z esencją, lecz z estrem.

Potrzebny do badania roztwór soli przygotowuje się w ten sposób, że nasypuje się 1½ do 2 kg soli do 4 litr wody, wciąż się miesza i po upływie ½ godziny przesącza się przez bibułę. Jakkolwiek sól kuchenna jednakowo rozpuszcza się w gorącej jak i zimnej wodzie, to jednak wobec tego, że roztwór gorący prędzej się daje przecedzić i filtrować — lepiej taki roztwór przygotować na gorąco. Przesączony roztwór soli winien być przezroczysty i oczywiście ostudzony.

Musimy pamiętać, że:

1) wszystkie esencje alkoholowe przy powyższym sposobie badania dają objętość mniejszą niż 93 cm^3,

2) o ile otrzyma się objętość 93 cm^3, lub więcej, to musimy wnioskować, że będzie to ester,

3) estry *przeważnie* dają objętość 93 cm^3 lub wyższą.

Jeżeli jednak otrzymamy objętość mniejszą niż 93 cm^3, to nie zawsze możemy wnioskować, że to będzie esencja.

Wiemy już, że z estrów etylowych kwasów tłuszczowych największy procent alkoholu, pochodzącego z rozkładu, posiada ester etylowy kwasu mrówkowego, mniejszy procent takiego alkoholu posiada ester etylowy kwasu octowego jeszcze mniejszy posiadają kolejno estry etylowe kwasów masłowego i walerjanowego. Z tego wynika, że gdybyśmy skłócili równe objętości roztworu soli i czystych estrów etylowych, osobno kwasów mrówkowego, octowego, masłowego i walerjanowego, to największą objętość otrzymamy dla warstwy z estrem etylowym kwasu walerjanowego, najmniejszą dla estru kwasu mrówkowego. Jeżeli więc objętość warstwy estrowej wynosi 80 — 75 cm^3, to w wypadku estru etylowego kwasu walerjanowego masłowego i innych, możemy powiedzieć, że rozczyn posiada więcej niż 10% alkoholu i badana ciecz będzie się kwalifikowała jako esencja, a w wypadku estru etylowego kwasu mrówkowego 80 — 75 cm^3, objętości jeszcze nie wskazuje, że badany roztwór będzie esencją.

W wątpliwym wypadku należy próby przesłać do laboratorjum chemicznego P. M. S., które przy badaniu znajduje ilość kwasu pochodzącego z rozkładu estru, wylicza odpowiednią ilość alkoholu powstałego z tego rozkładu i ustala ostatecznie zawartość wolnego alkoholu w badanej cieczy. Ten sposób laboratoryjnego badania pokrótce opiszemy i objaśnimy.

Przy działaniu ługu na ester ten ostatni rozkłada się na kwas i alkohol. Określoną ilość jednonormalnego ługu sodowego np. 25 cm³ (z dodaniem 20 cm³ spirytusu) dodaje się do określonej ilości badanej zawierającej estry cieczy. Estry zmydlają się t. j. rozpadają się na alkohol i kwas. Część ługu łączy się z kwasem powstałym od rozkładu estru. Im więcej estru w cieczy, tem więcej zużywa się ługu do jego rozkładania. Ponieważ do zmydlania stosuje się zawsze pewną określoną ilość ługu, to ze zużytej ilości ługu zawsze można obliczyć ilość estru, a także odpowiadającą temu estrowi ilość alkoholu.

Dla określenia ilości alkoholu wolnego odejmuje się ilość alkoholu związanego w estrze (którą się znajduje w powyżej opisany sposób) od całkowitej zawartości wolnego i związanego alkoholu etylowego. Przez powyższe działanie ługu na badaną ciecz wszystek ester rozpada się, a alkohol, który był związany w estrze, zwalnia się. Wtedy możemy destylować na aparacie Salerona lub innym mu podobnym. Otrzymamy od rozkładu estru pod działaniem ługu alkohol wraz z tym, który był wolny i niezwiązany jeszcze przed działaniem ługu, przy destylacji przechodzi do odbieralnika i w ten sposób znajduje się całkowita zawartość wolnego i związanego alkoholu etylowego.

W ten sposób możemy znaleźć procentową zawartość wolnego alkoholu w danej cieczy (różnicę między całkowitą ilością alkoholu tak związanego, jak wolnego i alkoholu związanego) ewentualną nadwyżkę alkoholu nad kwasem i rozstrzygnąć, czy mamy z estrem czy esencją do czynienia.

Wiemy, że roztwory estrowe o zawartości więcej niż 10% wolnego alkoholu zaliczane są do esencji, przypominamy jednak, że są esencje, nie zawierające alkoholu, jak np. omówione już esencje bezalkoholowe rumowe i arakowe. Możemy otrzymać bezalkoholowe esencje rozpuszczając olejki eteryczne w oleju tureckim. Ten ostatni otrzymywany jest przez działanie kwasu siarkowego na olej rycynowy. Otrzymana w ten sposób esencja jest łatwo rozpuszczalna w wodzie i słabym spirytusie. W ten sposób możemy otrzymać b. wiele esencji bezalkoholowych np. pomarańczową cytrynową, malinową i inne.

Są fabryki, które produkują u siebie eter etylowy (siarkowy) estry i esencje. Na surowce i na sposób stosowania ich przez fabrykę winna kontrola skarbowa baczną zwrócić uwagę. Fabryki te otrzymują z D. P. S. spirytus, albo surowy, albo

oczyszczony t. zw. rektyfikat I gatunku. Powyżej, przy opisie fabrykacji eteru siarkowego podałem, że na aparatach służących do wytwarzania eteru można spirytus odkażać. To się tyczy w pierwszym rzędzie spirytusu rektyfikatu I gatunku. Spirytus surowy trudny jest do odkażania z powodu zawartości olejów fuzlowych. Kontrola Skarbowa winna na użycie rektyfikatu I gatunku szczególną zwrócić uwagę.

Wiemy już, że teoretycznie 1 kg eteru uzyskuje się z 1,565 litr. bezwod. alkoholu. Przypuśćmy, że przedsiębiorstwo otrzymało spirytus z D. P. M. S. z zobowiązaniem wytwarzania 1 kg eteru z 2 litr. alkoholu, wytwarza zaś każdy kilogr. eteru z 1,8 litr., czyli na każdy litr zaoszczędza 200 cm^3 spirytusu. Ponieważ na tejże fabryce produkuje się też esencje, to przedsiębiorca każde zaoszczędzone 200 cm^3 spirytusu na fabrykacji 1 kg eteru może zużyć do produkcji esencji, czyli przedsiębiorca będzie mógł otrzymywać esencję ze spirytusu tańszego, niż ten, jaki jest udzielany do wyrobu esencji (obecnie spirytus na esencje wydawany jest po tej samej cenie, co na fabrykację wódek gatunkowych). Do fabrykacji esencji rumowej lub arakowej może niesumienny przedsiębiorca używać spirytusu odkażanego, nawet na zwykłym alembiku.

Ponieważ przy fabrykacji estrów, jak widzieliśmy wyżej, prócz alkoholu i kwasu tłuszczowego używany jest kwas siarkowy, to biorąc spirytus skażony w nadmiarze, możemy po skończonej rektyfikacji otrzymać spirytus odkażony z dodatkiem małej ilości zapachów estrowych i taki spirytus również możemy używać do fabrykacji esencji nawet lepszego gatunku. Kontrola Skarbowa przeto winna otrzymywany w fabryce ester wciąż kontrolować i badać na zawartość spirytusu. Kontrola Skarbowa winna baczną zwracać uwagę na zachowywanie przez producentów stosunku ilościowego spirytusu do kwasu. Stosunek ten winien być nie mniejszy niż 1:1, czyli na 1 kg. kwasu tłuszczowego (np. octowego, czy mrówkowego) winno się używać 1 kg. spirytusu 95 — 96%. (Na fabrykach estrów i esencji ilości spirytusu mierzy się wagowo). Przy użyciu zaś soli zamiast kwasów np. octanu wapnia, lub octanu sodu stosunek ten winien być jak 2:1, czyli np. na 2 kg. spirytusu 95 — 96%. Jeżeli stosunek ten jest inny, to można być pewnym, że wytwórca dopuszcza się nadużycia.

Przy ostatecznem wykończeniu surowych estrów, jak powyżej przy opisie fabrykacji estrów było mówiono, że w celu otrzymania gotowego wysokoprocentowego wyrobu przemywają wodą (czasami z dodatkiem niewielkiej ilości sody), która odciąga alkohol z bardzo małą domieszką estru.

W rozdzielaczu otrzymują w ten sposób 2 warstwy: górną

estrową i dolną wodną ze spirytusem. Tę dolną oddzielają i poddają destylacji lub rektyfikacji. Otrzymany w ten sposób spirytus musi być przez kontrolę skarbową zapisany i zabezpieczony do następnej produkcji.

Na zachowywanie stosunku ilościowego kwasu do spirytusu kontrola skarbowa winna zwrócić należytą uwagę, albowiem, jeżeli stosunek ten jest większy, to uzyskany nadmiar spirytusu może być stosowany z nadużyciem do celów innych.

Np. przy fabrykacji estru etylowego octowego, a szczególnie mrówkowego, należy stosunku tego 1:1 ściśle przestrzegać, w przeciwnym bowiem razie większy nadmiar spirytusu może być użyty do wyrobu esencji rumowej i arakowej.

U nas w Polsce bardzo często przy przygotowywaniu esencji, rumowej na zimno bierze się eter mrówkowy i dodaje się inne substancje wonne trochę spirytusu i wypuszcza się jako esencję rumową. Nadużycia tu mogą być tego rodzaju, że do niewielkiej ilości spirytusu droższego dodaje się większą część otrzymanego do wyrobu estrów często już odkażanego (przy fabrykacji estrów odkażać spirytus jest bardzo łatwo, albowiem kwas siarkowy, który potrzebny jest do fabrykacji estrów, doskonale odkaża spirytus, którego umyślnie bierze się w dużym nadmiarze, otrzymuje się prócz małej ilości estrów duże ilości odkażonego spirytusu). Jeżeli do fabrykacji esencji użyte było 100 litr. droższego spirytusu i doda się do tego 100 litr. przeznaczonego do wyrobu estrów (tańszego), to otrzyma się ze 200 litr. taniej esencji.

Najlepszy środek skażający dla spirytusu przeznaczonego do fabrykacji estrów byłby olej zwierzęcy, albowiem taki spirytus ani przez destylację na alembiku, ani przez bezpośrednią rektyfikację na aparatach kolumnowych używanych na fabrykach estrów i esencji odkazić się nie daje. Stosowanie tego środka skażającego wcale ujemnie na jakość estru nie wpływa, albowiem kwas siarkowy, który prawie zawsze stosuje się przy fabrykacji estrów, odkaża spirytus zupełnie dostatecznie i spirytus, który wstępuje z kwasem tłuszczowym w reakcję jest przez to zupełnie czysty.

Rządy wszystkich państw starają się przemysł krajowy podtrzymywać i jego rozwojowi pomagać, kontrola skarbowa swem urzędowaniem i zarządzeniami nie powinna rozwojowi fabryk przeszkadzać np. nie przerywać normalnych czynności związanych z czynnością i nie zamykać fabryk na czas wyjaśnienia pewnych wątpliwych nieustalonych kwestji, nie nakładać częstych dużych kar pieniężnych za błahe przekroczenia skarbowe (U nas po większej części urzędnik kontr. skarb. uważany jest za tym lepszego, im więcej spisze protokółów karnych) nie utrudniać ruchu i tranzakcyj handlowych.

Z drugiej strony kontrola skarbowa winna być tak zorga-

nizowana by uniemożliwić konkurencję między fabrykami opartą głównie na umiejętności „nabierania" i oszukiwania Skarbu Państwa. Należy pamiętać, że wszelkie tolerowanie lub przeoczenie świadome lub nieświadome przestępstw skarbowych na fabrykach przynosi szkody nie tylko bezpośrednio skarbowi, lecz także i tym przedsiębiorcom, którzy chcieliby oprzeć konkurencję na zdrowych zasadach, np. na celowej organizacji pracy w fabryce, a nie na pobijaniu rekordu w zręczności oszukiwania Skarbu. (C. d. n.).

B. ŻURAKOWSKI
Insp. Kontr. Skarb.

Ustawa karna-skarbowa i jej zastosowanie.

Przechodzimy obecnie do części szczegółowej U. K. S., mianowicie do kar za naruszenie przepisów w przedmiocie opłat celnych i obrotu towarowego z zagranicą.

Ponieważ z tą dziedziną ustawy karnej-skarbowej urzędnicy akcyzowi, a więc i Kontrola Skarbowa, stykają się mniej bezpośrednio, nie od rzeczy będzie uczynić ogólny rzut oka na cła. Scharakteryzowawszy pobieżnie ten rodzaj dochodów skarbowych, łatwiej zdać sobie można sprawę z podłoża przepisów karnych.

W ścisłym związku z wysokością cen w kraju i za granicą pozostaje import i eksport. Jeżeli ceny na dany artykuł w kraju są niższe, niż zagranicą, producenci zaczynają artykuł ten eksportować, aby sprzedać go korzystniej. Odwrotnie, gdy ceny na rynku wewnętrznym są wyższe, rozpoczyna się import towarów zagranicznych. Ruchy te mogą w pewnych wypadkach przybrać formy szkodliwe dla przemysłu krajowego i z tego powodu wszystkie państwa ustanowiły specjalne opłaty za wywóz i wwóz towarów. Pewne artykuły są zgoła wykluczone z importu lub eksportu ze względu na różne okoliczności (względy gospodarcze, społeczne, etyczne i t. p.). Podwyższając lub obniżając stawki podatkowe, władze normują odpowiednio intensywność eksportu i importu. Postępowanie takie nazywa się polityką celną. Ustanawianie ceł może nastąpić tylko w drodze ustawy, co zastrzega art. 6 Konstytucji. Jednak Minister Skarbu ma pozostawioną dość dużą swobodę działania, gdyż w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa może zmieniać taryfę celną, ustanawiać nowe cła wywozowe, dawać ulgi, kredyty i t. p.

Towary przywożone z zagranicy są z reguły obłożone cłem, którego stawki są ogłoszone w taryfie celnej. Stawki te są ustanawiane od wagi, wyjątkowo tylko od jednostki.

Opłaty celne od przedmiotów wywożonych zagranicę pobierane są według taryfy celnej wywozowej i rozporządzeń do niej.

Jak zaznaczono wyżej, niektóre przedmioty są wogóle wyjęte z przewozu przez granicę, czasem na okres przejściowy ze względu na ogólną politykę celną (wojna celna).

Wywozić z kraju zabrania się przeważnie surowce, niezbędne dla przemysłu rodzimego.

Przestępstwa z tych dziedzin przewidziane są w U. K. S. w art. 45 — 56 i tu też są zawarte sankcje karne.

Artykuł 45 głosi, że winni uszczuplenia należytości celnych od przedmiotów, co do których niema zakazu przywozu, wywozu lub przewozu, ulegają karze pieniężnej w wysokości czterokrotnych uszczuplonych, względnie narażonych na uszczuplenie należytości celnych oraz karze konfiskaty przedmiotu przestępstwa. Za podstawę wymiaru kary pieniężnej przyjmuje się należytości celne przywozowe, wywozowe lub przewozowe, zależnie od tego, czy chodzi w danym wypadku o przywóz, wywóz, czy też przewóz towaru.

Artykuł ten odnosi się do przedmiotów wolnych w obrocie granicznym, gdyż nadmienić trzeba, że istnieją według U. K. S. przedmioty z ograniczonym przywozem, wywozem lub przewozem, o których traktują dalsze artykuły. Chodzi tutaj o wszelkiego rodzaju możliwe czyny — które powodują uszczuplenie należytości celnych, jako też o usiłowanie dokonania tego uszczuplenia, naco wskazuje zwrot: „narażonych na uszczuplenie...“ Prócz wymierzonej kary, skazany obowiązany jest uiścić normalną należność celną w postępowaniu administracyjno-skarbowem.

Winni uszczuplenia należności celnych od przedmiotów, co do których obowiązuje zakaz przywozu, wywozu lub przewozu, ulegają karze pieniężnej w wysokości pięciokrotnej uszczuplonych, względnie narażonych na uszczuplenie, należności celnych oraz karze konfiskaty przedmiotu przestępstwa. Rodzaj stawek celnych, przyjętych za podstawę wymiaru kary, dobiera się analogicznie, jak dla przedmiotów bez ograniczonego przewozu, wywozu lub przewozu.

Różnica obu przepisów polega więc tylko na podwyższeniu kary za uszczuplenie, względnie usiłowanie uszczuplenia, należności celnej od przedmiotów drugiego rodzaju.

W obu artykułach chodzi o przestępstwo przemytu, dla zaistnienia, którego obojętny jest motyw przestępstwa (orzecz. S. N.) Winny ulega więc karze nawet wtedy, gdy nie pragnął uszczuplić należytości celnych, lecz przestępstwa dopuścił się się z innych pobudek.

Istnieje też orzeczenie Sądu Najwyższego, które wyjaśnia,

że ustawa karno-skarbowa za istotę przemytnictwa uważa nie sam fakt fizycznego przeniesienia, lub przewiezienia towaru przez granicę, lecz fakt uszczuplenia należytości celnej.

Za przemyt odpowiada nietylko właściciel, lecz każdy posiadacz towaru ulegającego ocleniu (Orz. S. N. Nr. 522/30).

Osoby, które przez uchylenie się od kontroli skarbowej stały się winne naruszenia zakazu przywozu, wywozu lub przewozu takich towarów, co do których ani w taryfie celnej, ani też w żadnym innym przepisie niema ustanowionego cła (przywozowego, wywozowego, przewozowego), ulegają karze pieniężnej w wysokości dwukrotnej wartości przedmiotu przestępstwa oraz karze konfiskaty tego przedmiotu.

Za naruszenie zakazu uważa się także zgłoszenie do odprawy celnej lub wprowadzenie do obrotu po dokonanej odprawie celnej na podstawie uzyskanego zezwolenia przedmiotów nieodpowiadających co do kraju ich pochodzenia warunkom tego pozwolenia — chociażby w danym wypadku uszczuplenie należytości celnych nie nastąpiło. Tak wygląda przepis art. 48 po znowelizowaniu go, co nastąpiło z konieczności natury praktycznej · mianowicie mylne, względnie niezgodne z prawdą zadeklarowanie przedmiotów, mogło być jedynie karane jako przestępstwo porządkowe z art. 51, było więc obłożone niską sankcją.

Winni naruszenia takiego zakazu ulegają karze pieniężnej w wysokości czterokrotnych należytości celnych od tych przedmiotów, o ile zaś przedmiot jest wolny od cła — dwukrotnej jego wartości, oraz w obu wypadkach karze konfiskaty tych przedmiotów. Jeżeli niezgodne z rzeczywistością zadeklarowanie przedmiotu mogło lub spowodowało nieprawidłowy jakościowo lub ilościowo wynik odprawy celnej, to winny, jeżeli dowiedziona mu będzie tylko wina nieumyślna, ulega karze w wysokości połowy wymiaru, ustanowionego w art. 45, 46 względnie 47 konfiskata przedmiotu przestępstwa nie następuje.

Przepis ten zupełnie słusznie uwzględnia przypadkowe omyłki. Jeżeli deklaracja jest błędna tylko w pewnej części, kary mogą dotyczyć tylko tych przedmiotów, które były błędnie zadeklarowane. Wszystkie przestępstwa, nieobjęte powyższemi przepisami, uważane są za porządkowe i podlegają karom pieniężnym porządkowym od 10 do 400 zł.

Należność celną oblicza się przy karach tak, jak przy odprawie celnej, jednak bez opłat dodatkowych. Przy przedmiotach monopolowych lub podlegających opodatkowaniu uwzględnia się też i te należności.

Karom porządkowym z art. 51, ulegają też naruszenia przepisów o statystyce celnej.

W razie, jeżeli przedmiot przestępstwa stanowią sztuczne

środki słodzące, winni ulegają nadto karze aresztu od 2 tygodni do 6 miesięcy.

Kary za naruszenie przepisów o monopol. tytoniowym. obejmują następujące kategorje przestępstw:

a) niedozwolona uprawa tytoniu,

b) naruszenie przepisów o obrocie towarowym z zagranicą i W. M. Gdańskiem w związku z przywozem, wywozem lub przewozem tytoniu,

c) niedozwolone wytwarzanie lub przerabianie wyr. tyt.,

d) naruszenie przepisów o sprzedaży wyr. tyt. rządowej fabryki,

e) niezgłoszenie zapasów w razie podwyższenia ceny wyr. tytoniowych,

f) inne naruszenia ustawy o monopolu tytoniowym.

Bez zezwolenia kompetentnej władzy skarbowej uprawa tytoniu jest wzbroniona (art. 5a ust. z dn. 1.VI. 1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 409), z tego tytułu art. 57 określa kary za naruszenie powyższego postanowienia. Kary oblicza się w stosunku 20 zł. na 1 m^2 powierzchni, zasianej tytoniem. Niezależnie od kary, plantacja ulega zniszczeniu. Pielęgnowanie rośliny, która wysiała się sama, jest karane analogicznie.

Karze nie ulega ten, kto zniszczył plantację, zanim władza Skarbowa dowiedziała się o niej.

Przepis art. 23 ust. 1 ma tu zastosowanie przy wymierzaniu kary z art. 57 (okólnik Min. Sk. z 5/XII.27 Nr. 2448/6).

Łagodniej karze u. k. s. tych plantatorów, którzy upoważnienie władzy otrzymać mogli ze względu na zaistnienie odpowiednich warunków, jednak nie wystarali się o nie. Ponoszą oni połowę kary i mogą upoważnienie otrzymać.

Jeżeli liście tytoniu doszły do takiego stanu, że można było już dokonać zbioru, wymierza się czterokrotną karę w stosunku do opłaty monopolowej, przypadającej od wagi wysuszonych liści, oraz karę konfiskaty. Takim samym karom ulega upoważniony plantator, jeżeli przetrzymuje surowiec poza oznaczonym dla dostawy terminem.

Wszelkie inne przestępstwa karane są porządkowo w granicach 10 — 300 zł. Naruszenia przepisów celnych w odniesieniu do tytoniu, ulegają karom z art. 45 i nast. oraz 132 — 134.

Wytwarzanie papierosów, cygar, cygaretek i t. p. z surowca lub dalsze przerabianie tych wyrobów jest wzbronione i ulega karze w wysokości czterokrotnej należytości monopolowej, przypadającej od gotowych wyrobów, albo przygotowanego materjału, oraz karze konfiskaty. Wyrób papierosów z tytoniu nabytego legalnie ulega karze wtedy tylko, gdy czyn ten miał

dać zysk materjalny. Sprzedaż takich papierosów też ulega karze.

Powyższe postanowienia odnoszą się do naruszeń wyłączności państwa w dziedzinie produkowania wyrobów tytoniowych. Osoby prywatne mogą wyrabiać papierosy wyłącznie dla swego użytku i z tytoniu legalnie nabytego. To też pod przepis art. 65 podpadać będą wszelkie prywatne „fabryki wyrobów tytoniowych“ oraz pokątne trudnienie się wyrobem papierosów na sprzedaż.

Wszystkie osoby, które trudnią się sprzedażą wyrobów tytoniowych rządowej fabrykacji, nieposiadając koncesji, ulegają karze, od połowy do dwukrotnej ceny taryfowej sprzedanych wyrobów tytoniowych, oraz konfiskacie ujętych wyrobów.

Należy tu zwrócić uwagę, że punktem ciężkości jest wymierzanie kary od sprzedanych wyrobów tytoniowych, a nie od przygotowanego zapasu. Ponieważ najczęściej trudno jest ustalić faktyczną ilość sprzedanych wyrobów, zwykle karę wymierza się przy zastosowaniu art. 13.

Takiej samej karze ulega nabywca, o ile wiedział, że sprzedający nie ma koncesji.

W wypadku, gdy sprzedaż prowadzi na swój rachunek osoba inna, niż wymieniona w koncesji, kary wymienia się z art. 74 t. j. kary porządkowe od 10 do 300 zł. Przestępstwo to prawie zawsze połączone jest z drugim mianowicie z wydzierżawieniem koncesji, co ulega karom umownym.

Powierzenie sprzedaży w charakterze zastępczym osobie, niezatwierdzonej przez władzę, uważać należy za przestępstwo porządkowe i karać z art. 74.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych po wyższych cenach, niż oznaczone w cennikach, ulega karom od pięćdziesięcio do stukrotnej pobranej lub żądanej nadwyżki.

Przy przestępstwach, w których osiągnięcie zysku polega nie na podwyższeniu ceny, lecz na obniżeniu wartości przedmiotu t. j. sprzedania tańszego za droższy, kara wynosi od dwu do pięciokrotnej ceny taryfowej właściwego przedmiotu. Przedmiot przestępstwa ulega konfiskacie.

Tylko te przestępstwa ulegają karom z u. k. s. — pozostałe, odnoszące się do naruszenia przepisów o koncesjonowanej sprzedaży wyrobów tytoniowych karane są według przepisów o karach umownych.

Jeżeli upoważniony sprzedawca wyrobów tytoniowych zatai przed władzą zapas posiadanych wyrobów, które obowiązany był zgłosić z powodu podwyższenia ceny, ulega karze obliczonej z czterokrotnej różnicy cen.

C. d. n.

Przegląd rozporządzeń i okólników.

NIEPRAWIDŁOWE TAROWANIE PRZYRZĄDÓW KONTROLNYCH SYST. SIEMENSA ORAZ GRANICE DOPUSZCZALNEGO UCHYBIENIA PŁYWAKA. Jak wynika z nadsyłanych do Ministerstwa Skarbu sprawozdań o niedokładnościach w działaniu przyrządów kontrolnych syst. Siemensa oraz sprawozdań delegatów Ministerstwa Skarbu, urzędnicy Kontroli Skarbowej ustawiają nieraz tarowanie przyrządów wyżej lub niżej kresek 100, 80 i 0, celem wyrównania niedokładności wskazań pływaka, względnie niedokładności obrotów koła alkoholowego. Zdarzają się również wypadki, że tarowanie ustawia się prawidłowo, lecz pływak obciąża się dodatkowo zapomocą krążków metalowych lub plomb, o ile wskazuje na skali mniejszą moc spirytusu, niż zbadana alkoholomierzem w zborniku przyrządu.

Zabiegi takie są nieprawidłowe i niedopuszczalne (§§ 31 i 33 pouczenia o ustawianiu i używaniu przyrządów kontrolnych syst. Siemensa — D. U. M. S. z 1924 r., Nr. 25, poz. 622), a ponadto są dowolne i zbędne. O ile bowiem pływak jest wadliwy, należy odesłać go do wytwórni przyrządów, celem naprawy, względnie zamiany, gdy zaś obroty koła alkoholowego są nieprawidłowe, należy postarać się o przybycie rewizora Izby, upoważnionego do dokonywania napraw przyrządu, który przestawi mimośród, względnie usunie wadliwości przyrządu, wywołujące niedokładność obrotów koła alkoholowego.

Z uwagi, że błąd pływaka, przekraczający 0,3^{0}, jest wskaźnikiem poważniejszego już jego uszkodzenia oraz uzgodnienia wysokości dopuszczalnego uchybienia pływaka z granicą niedokładności wskazań przyrządu, stanowiącą co do przeciętnej mocy spirytusu mniej więcej 0,5^{0} (okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 1 lipca 1929 r. L. D. VI. 674/KT/29 D. U. M. S. Nr. 20, poz. 212), ustala się nadal dla pływaka mniej więcej 0,3^{0}, jako największą dopuszczalną różnicę pomiędzy wskazaniem jego na skali zapomocą wskazówki, a mocą spirytusu podług alkoholomierza, w granicach mocy spirytusu od 85^{0} do 96^{0} i temperatury spirytusu od +5^{0} C (+4^{0} R) do +20^{0} C (+16^{0} R), zamiast obowiązującej dotychczas granicy uchybienia mniej więcej 0,50 (§ 33 pouczenia).

O ile uchybienie pływaka przy sprawdzeniu przekroczy powyższą granicę 0,3^{0} (czyli w odsetkach w stosunku do podanych wyżej mocy od 0,31% do 0,35%), należy badanie powtórzyć możliwie najdokładniej w spirytusie w granicach powyższych mocy w temperaturze, zbliżonej do normalnej +15^{0} C (+12^{0} R)

i gdy się ponownie stwierdzi, że uchybienie pływaka przekracza tę normę, należy odesłać go do naprawy, względnie zamiany. Wyjątkowo, jeżeli powyższe uchybienie pływaka zostanie ujawnione podczas ruchu gorzelni, a pływak, chociaż częściowo i pozbawiony pobiały, jest twardy i bez wgłębień, zezwala się pozostawić go w przyrządzie kontrolnym do zakończenia ruchu, poczem winien być wysłany do wytwórni przyrządów. W tym wypadku, odpowiednio do zwiększonej niedokładności pływaka ponad normę, dopuszcza się dla danego przyrządu kontrolnego zwiększoną o tę samą wielkość różnicę pomiędzy przeciętną mocą podług przyrządu, a mocą spirytusu w odbieralniku, która służy jako wskaźnik co do potrzeby otwarcia danego przyrządu, celem usunięcia niedokładności.

Pływaki przegrzane (miękkie), oraz posiadające wklęśnięcia (szczególnie szkodliwe są wgłębienia w dolnem dnie, w których gromadzą się pęcherzyki powietrza), powinny być wysłane do zamiany bezzwłocznie po ujawnieniu wadliwości, jako nienadające się do dokładnego określania mocy spirytusu. (Okólnik z dnia 13 lutego 1931 r. L. D. V. 209/KT/31 r.).

Z orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Wpływ przerwy w służbie państwowej na ustalenie wysługi emerytalnej.

Wedle art. 85 ustawy emerytalnej przerwy w służbie, zaszłe przed wejściem w życie tej ustawy, nie stoją na przeszkodzie zaliczeniu do wysługi emerytalnej lat służby, odbytej przed przerwą.

Czy przerwa spowodowana dobrowolnem wystąpieniem ze służby podpada pod ten przepis?

Podpada, gdyż wspomniany artykuł nie rozróżnia przyczyn, z których przerwa powstała.

Wobec tego postanowienie § 86 austrjackiej pragmatyki służbowej z 1914 r., jak i art. 64 polskiej ustawy o państwowej służbie cywilnej z 1922 r., iż przez dobrowolne wystąpienie ze służby traci się prawa, wynikające ze stosunku służbowego, niemają zastosowania, o ile chodzi o zaliczenie lat służby przed przerwą, odbytej do wysługi emerytalnej, w szczególności, np. jeśli funkcjonarjusz państwowy po ustąpieniu dobrowolnem ze służby państwowej polskiej w 1920 r. został ponownie przyjęty

do tej służby we wrześniu 1923, więc przed dniem wejścia w życie ustawy emerytalnej z 1923 r.

Tak orzekł Najw. Tryb. Adm. w wyroku z 26 stycznia 1929 L. Rej. 1702/27.

Skutki wyjścia za mąż funkcjonarjuszki państwowej za obcego obywatela.

Obywatelka polska, będąca funkcjonarjuszką państwową, wyszła za mąż za cudzoziemca. Czy może nadal piastować stanowisko w państwowe służbie polskiej?

Odpowiedź na to pytanie wymaga rozważenia dwóch przesłanek:

1) Ustawa z 20.I. 1920, poz. 44 Dz. U. o obywatelstwie Rzplitej Polskiej zawiera w artykule 7 postanowienie, iż cudzoziemka nabywa obywatelstwo polskie, poślubiając obywatela polskiego, natomiast nie zawiera odwrotnie postanowienia, że obywatelka polska traci obywatelstwo polskie przez poślubienie cudzoziemca, skoro zaś utrata obywatelstwa polskiego może nastąpić, poza niewchodzącemi tu w grę wypadkami, bądź przyjęcia urzędu publicznego lub wstąpienia do służby wojskowej w państwie obcem, bez zgody Rządu Polskiego, w myśl art. 11 cytow. ustawy, bądź pozbawienia obywatelstwa ze względów wojskowych w myśl rozp. z 11.VIII. 1920, poz. 540 Dz. U., bądź na podstawie umów międzynarodowych — tylko przez nabycie obcego obywatelstwa, to wynika z tego, że zamążpójście obywatelki polskiej za cudzoziemca, wtedy tylko powoduje utratę obywatelstwa polskiego, jeśli odnośna kobieta wskutek swego zamążpójścia nabyła obce obywatelstwo, w myśl przepisów ustawowych państwa obcego.

Odpowiada to słuszności, gdyż inaczej mogłoby się zdarzyć, że taka mężatka będzie bez obywatelstwa, w szczególności, jeśli przez zamążpójście utraciłaby obywatelstwo polskie, a nie nabyła obywatelstwa męża, z powodu, że obce państwo nie uznaje nabycia obywatelstwa przez zamążpójście.

Tak też należy rozumieć pojęcie „obywatelki polskiej, która przez zamążpójście za cudzoziemca utraci obywatelstwo polskie“ w przepisie art. 10 cytow. ustawy poz. 44 Dz. U.

2) Wedle art. 6 ust. z 17.II. 1922, poz. 164 Dz. U. o państw. służbie cywilnej, funkcjonarjuszem państwowym może być mianowany jedynie obywatel polski. Niema natomiast przepisu, iż przez utratę obywatelstwa polskiego traci się nabyte już stanowisko urzędnika państwowego.

Mimo to należy przyjąć, że w razie utraty obywatelstwa polskiego odnośna osoba traci stanowisko w polskiej służbie państwowej.

Albowiem: a) wymaga logika, że jeśli nie może być miano-

waną urzędnikiem osoba, nieposiadająca obywatelstwa polskiego, to tracąc je nie może nadal pozostawać w służbie państwowej; b) wedle art. 23, 24 ustawy emerytalnej, utrata obywatelstwa polskiego powoduje utratę prawa do pobierania uposażenia emerytalnego, pensji wdowiej, oraz sierocej, więc, skoro pobieranie tych zaopatrzeń jest jednym z głównych praw funkcjonarjusza państwowego, względnie pozostałych po nim osób, to widocznie ustawa stoi na stanowisku, iż obywatelstwo polskie jest nieodzownym warunkiem nietylko mianowania urzędnikiem w służbie państwowej, lecz i piastowania nadal stanowiska w tej służbie.

Więc konkluzja z obu przesłanek prowadzi do następującej tezy: obywatelka polska, będąca funkcjonarjuszką państwową, wychodząc za mąż za cudzoziemca, nie może nadal piastować stanowiska w państwowej służbie polskiej, jeśli wedle ustaw państwa, którego ten cudzoziemiec jest obywatelem, nabyła ona przez zamążpójście obywatelstwo tego państwa.

Odpowiedzi Redakcji.

Kol. A. H. Wągrowiec. — Decyzja Ministerstwa Skarbu w sprawie Kolegi jest ostateczna. Przy przejściu w stan spoczynku przysługuje Koledze prawo przedstawienia dowodów o odbytej służbie wojskowej i pracy zawodowej oraz ubiegania się o zaliczenie tych lat do wysługi emerytalnej. Nic ma to nic wspólnego z decyzją komisji weryfikacyjnej.

Szpilka. — List Kolegi jednostronnie oświetla sprawę komisyj kwalifikacyjnych i dlatego też nie może być uważany za artykuł dyskusyjny, nadający się do umieszczenia w czasopiśmie „Wiad. Kontroli Skarb.“. Sprawa komisyj kwalifikacyjnych obecnie jest przedmiotem debat komisji międzyzwiązkowej wszystkich zrzeszeń urzędniczych.

Obowiązkiem moralnym każdego urzędnika jest należenie do swej fachowej organizacji urzędniczej — bowiem w jedności siła!



